

Poradnik 1995

CZERWIEC

6

BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Wywiady, wywiady
— kłopoty z opracowaniem
- Gry i zabawy w bibliotece
dla dzieci
- Odkryj nową Europę
— lekcja biblioteczna

TREŚĆ

Beata Taraszkiewicz	1	WYWIADY, WYWIADY...
Maria Kotecka	4	RĘKOPISY I MATERIAŁY PAMIĄTKOWE W ZBIORACH WiMBP W GORZOWIE WLKP. IRENA DOWGIELEWICZ
Grażyna Makuch	5	Z HISTORII OCHRONY PRZYRODY. Do wykorzystania przy okazji wystawy, imprezy bądź lekcji na temat ochrony środowiska
Piotr Kowolik	8	GRY I ZABAWY CZYTELNICZE W KLASACH I-III — JEDNĄ Z FORM PRACY Z KSIĄŻKĄ
Maria Kulik	12	WIELKA LINDGRENADA W MAŁEJ BIBLIOTECE
Maria Andres	15	UŚMIECH JANA SZTAUDYNGERA — TWÓRCY FRASZEK
Ewa Dolata-Makuch	17	LEOPOLD TYRMAND. Zestawienie bibliograficzne w wyborze
Ryszard Żmuda	20	KIEROWNIK WANDA FRONTCZAKOWA
Romana Mrozowska	22	BIBLIOTEKA AMERYKAŃSKA
Lucyna Sulowska	24	KOMPUTER W BIBLIOTECE SZKOLNEJ — konferencja w Łodzi
Danuta Binkiewicz-Kołodziej	26	O KUPOWANIU I CZYTANIU CO NIECO
Zofia Markiewicz	27	ODKRYJ NOWĄ EUROPE. Lekcja biblioteczna dla kl. VII-VIII
Mieczysław Badura	31	NA ROCZNICĘ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO. Montaż poetycko-muzyczny
Grażyna Kozłowska	34	JULIAN TUWIM. Godzina literacka — montaż słowno-muzyczny
Józefa Drozdowska	35	FERIE ZIMOWE '95 W BIBLIOTECE PEDAGOGICZNEJ W AUGUSTOWIE
Anna Zając	35	W BELCHATOWIE SPOTKAŁAM USKRZYDLONE BIBLIOTEKARKI
Lucyna Tymowska	37	SMĘTNY DZIEŃ BIBLIOTEKARZA
	38	ODPOWIEDZI REDAKCJI

WYDAWNICTWO



Dyrektor Wydawnictwa

mgr Janusz Nowicki

00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

tel. 27-52-96

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska,
SEKRETARZ REDAKCJI: Małgorzata Grochocka,
KOMITET REDAKCYJNY: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska,
Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,
Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz.
REDAKTOR TECHNICZNY: Elżbieta Matusiak

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Prenumeratę prowadzi „Ruch” S.A. oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju.

Skład i łamanie: Ewa Kossowska

Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. Zam. 79/95

Cena w II kw. 1995 r. wynosi 2 zł 80 gr za 1 egz.

PORADNIK 6

(543)

BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

czerwiec 1995

Beata Taraszkiewicz

Wywiady, wywiady...

Coraz liczniejsze wśród książek pojawiających się na polskim rynku wydawniczym stały się publikacje zawierające wywiady ze znanymi ludźmi. Są to najczęściej tak zwane wywiady-rzeki, które zajmują przeważnie objętościowo całość publikacji. Książki te przez specyficzny charakter, interesującą tematykę oraz atrakcyjną formę graficzną zyskały sobie liczne grono zwolenników. Czy jednak zyskały sobie sympatię bibliotekarzy?

Według *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN* wywiad dziennikarski to:

rodzaj informacji podanej przez dziennikarza w formie rozmowy na określony temat z osobą najbardziej w danej dziedzinie kompetentną (np. o twórczości i życiu pisarza z nim samym czy z kimś z rodziny, o sprawach publicznych z działaczem społecznym, o przebiegu wydarzeń z ich świadkiem czy uczestnikiem); wywiad dziennikarski może być opublikowany, wygłoszony w radiu czy zaprezentowany w telewizji; ograniczając rolę dziennikarza do kierowania rozmową, dostarcza informacji bezpośrednio, żywej i autorytatywnej¹.

Wyżej wymieniona definicja wywiadu sugeruje nam, że osobą „nadrzędną” w wywiadzie jest osoba tego wywiadu udzielająca, natomiast rola dziennikarza sprowa-

dza się do kierowania rozmową. Czy podobny punkt widzenia powinni przyjąć bibliotekarze przy opracowaniu formalnym takich pozycji? W takim razie należałoby umieścić w hasło głównym nazwisko osoby udzielającej wywiadu, natomiast nazwisko dziennikarza występowałoby jedynie w strefie odpowiedzialności. Cóż, kiedy często-kroć wygląd karty tytułowej książki stanowiącej przykład typowego wywiadu sugeruje nam całkiem odmienne rozwiązanie. Brak normy obejmującej hasło opisu bibliograficznego oraz fakt, że o wyborze hasła nie mówią ani *Przepisy katalogowania książek*², ani norma *Opis bibliograficzny. Książki*³, utrudnia nam uzyskanie autorytatywnej odpowiedzi na to pytanie. Pozostaje nam więc odwołanie się do wydłużonych *Skróconych przepisów katalogowania alfabetycznego* Grycza i Borkowskiej⁴ oraz do pozycji *Katalogowanie książek. Materiały pomocnicze* Kubisy i Szlegela⁵.

² *Przepisy katalogowania książek. Cz. 1. Opis bibliograficzny.* Oprac. Maria Lenartowicz. Warszawa 1983.

³ PN-82/N-01152.01. *Opis bibliograficzny. Książki.*

⁴ Józef Grycz, Władysława Borkowska: *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego.* Wyd. 6 popr., Warszawa 1975.

⁵ Atomira Kubisa, Jan Szlegel: *Katalogowanie książek. Materiały pomocnicze,* Szczecin 1990.

¹ *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, T. 12, Warszawa 1969 s. 580.

Pierwsza pozycja potwierdza nasze wcześniejsze przypuszczenia, gdyż mówi, że publikacje tego typu katalogujemy pod nazwiskami osób udzielających wywiadu, a osoby publikujące otrzymują odsyłacz szczegółowy autorski⁶. Natomiast w pozycji autorstwa Kubisy i Szlegela mowa jest tylko o zbiorach wywiadów, które to zbiory katalogujemy pod nazwiskami osób udzielających wywiadów (jeśli jest ich nie więcej niż trzy)⁷.

Tak więc utwierdzony w słusznym przekonaniu bibliotekarz rozpoczyna opracowanie formalne takich pozycji, umieszczając oczywiście w haśle głównym nazwisko osoby udzielającej wywiadu.

I wszystko będzie dobrze, dopóki nie sprawdzi poprawności swojego wyboru w „Przewodniku Bibliograficznym”.

Dopiero tutaj rozwija się przed nim cały wachlarz możliwości. Oprócz bowiem wywiadów, które otrzymały w haśle głównym nazwisko osoby udzielającej wywiadu, znaleźć tam możemy i takie pozycje, które jako hasło główne otrzymały nazwisko osoby wywiad przeprowadzającej. Np. hasło ROLICKI JANUSZ odnosi się do pozycji *Edward Gierek. Przerwana dekada. Wywiad rzeka*⁸; ten sam ROLICKI JANUSZ stanowi także hasło główne w stosunku do pozycji *Zbigniew Bujak – przepraszam za „Solidarność”*⁹; o ile w tych publikacjach takie rozwiązanie narzuca nam wygląd ich kart tytułowych, to odmiennie sugeruje fakt, iż są to typowe wywiady, a w pierwszej publikacji nawet w tytule znajdujemy słowa „wywiad-rzeka”.

Możemy tu także znaleźć pozycje, które w haśle głównym zawierają nazwiska obu osób — i tej, która wywiad udziela, i tej, która dany wywiad przeprowadza, choć w przypadku tych pozycji wygląd ich stron tytułowych nie sugeruje rozwiązania, wręcz przeciwnie, wymaga od opracowującego decyzji, która z osób ma się znaleźć w haśle głównym. Są to np. KACZYŃSKI JAROSŁAW, BOCHWIC TERESA *Odwrotna strona medalu z Jarosławem Kaczyńskim*

*rozmawia Teresa Bochwic*¹⁰ czy też JAROSZEWICZ PIOTR, ROLIŃSKI BOHDAN *Przerywam milczenie... 1939-1989*¹¹ lub GEREMEK BRONISŁAW, ŻAKOWSKI JACEK *Rok 1989 – Bronisław Gerek opowiada, Jacek Żakowski pyta*¹².

Z tego typu pozycji znajdziemy również RUSOWICZ BARBARA, RUTKIEWICZ WANDA *Wszystko o Wandzie Rutkiewicz. Wywiad [rzeka] Barbary Rusowicz*¹³ oraz JANDA KRYSZYNA, JANICKA BOŻENA *Tylko się nie pchaj. Krystyna Janda opowiada o sobie Bożenie Janickiej*¹⁴, albo też pozycja ŁĘTOWSKA EWA, JANICKI MARIUSZ, PODEMSKI STANISŁAW *Baba na święczniku. Rozmawiają Mariusz Janicki i Stanisław Podemski*¹⁵, której karta tytułowa oraz okładka sugerują, że w haśle głównym powinna wystąpić EWA ŁĘTOWSKA.

Przykłady można mnożyć, ale w tym miejscu warto by się zastanowić, dlaczego tak się dzieje, zwłaszcza że w uwagach redakcyjnych „Przewodnika Bibliograficznego” czytamy, że

w wyborze haseł Przewodnik Bibliograficzny opiera się na Skróconych przepisach katalogowania alfabetycznego Józefa Grycza i Władysławy Borkowskiej oraz na przyjętych od 1976 r. postanowieniach normy PN-73/N-01152 Opis bibliograficzny¹⁶.

Jak brzmi kryterium wyboru hasła dla wywiadów według Grycza i Borkowskiej, już wiemy, dlaczego jednak „PB” pomimo to postępuje niekonsekwentnie umieszczając w haśle raz nazwisko osoby udzielającej wywiadu, raz tej, która wywiad przeprowadza, a najczęściej nazwiska obu osób, tego nie wiemy.

Niekonsekwencję „PB” można także zauważyć przy nadawaniu innych haseł — np. weźmy hasło Jan Paweł II, które w numerze 25/94 ma postać *Jan Paweł II, papież*¹⁷, natomiast już w numerze 26/94 — *Jan Paweł II, papież (1920-)*¹⁸, by znów w numerze 29/94 przy-

⁶ Grycz, Borkowska: *Skrócone przepisy...* Jw. s. 48.

⁷ Kubisa, Szlegel: *Katalogowanie...* Jw. s. 108.

⁸ „Przewodnik Bibliograficzny” 1990 poz. 8520.

⁹ „Przewodnik Bibliograficzny” 1992 poz. 2560.

¹⁰ Tamże poz. 697.

¹¹ „Przewodnik Bibliograficzny” 1991 poz. 6568.

¹² „Przewodnik Bibliograficzny” 1992 poz. 7479.

¹³ Tamże poz. 8662.

¹⁴ Tamże poz. 1063.

¹⁵ Tamże poz. 11469.

¹⁶ „Przewodnik Bibliograficzny” 1994 nr 1 i s. 19.

¹⁷ „Przewodnik Bibliograficzny” 1994 poz. 5200-5203.

¹⁸ Tamże poz. 5452-5453.

brać formę *Jan Paweł II, papież*¹⁹. Podobnie jest z innymi hasłami autorskimi, przy których raz występują daty biograficzne, a raz nie.

Dobrze, że we wspomnianych wyżej uwagach redakcyjnych „PB” zamieszczono jeszcze jedno bardzo ważne zdanie, które mówi, że

hasło umieszczone nad opisem bibliograficznym nie stanowi jego części składowej, a jedynie czynnik szeregowniczy, toteż użytkownicy mogą je zmieniać, dostosowując do własnych potrzeb²⁰.

Nie wszyscy jednak bibliotekarze wiedzą o tym fakcie — traktując podane w „Przewodniku” hasła jako „świętość”, przejmując je dosłownie w podanej formie. Ta bezkrytyczność w przejmowaniu opisów z „PB” jest zrozumiała — „Przewodnik” to przecież nasza bibliografia narodowa sporządzana przez Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej, a więc ośrodek najbardziej w tym zakresie miarodajny i autorytatywny. Bibliotekarze oczekują więc, że opisy sporządzone przez ten Instytut na pewno są poprawne.

Skąd wynika niekonsekwencja w „PB”, jeśli chodzi o wywiady?

Możemy się tu tylko domyślać, że wina tkwi po stronie wydawców, którzy w ogóle nie dbają o to, aby wygląd karty tytułowej pozwalał bibliotekarzowi bez kłopotu odnaleźć poszczególne elementy opisu, zwłaszcza zaś hasło główne. Prawdą jest też to, że często, jeśli chodzi o wywiady i inne podob-

ne publikacje, jak np. przeróbki, adaptacje, kontynuacje itp., trudno jest ustalić, czy wkład pracy jest ważniejszy i dlatego najczęściej znajdujemy na stronie tytułowej w miejscu przeznaczonym dla autora nazwiska obu osób. To z kolei sprawia, że bibliotekarze zostają postawieni przed dylematem, czy brać pod uwagę wygląd karty tytułowej książki, czy może jednak zastosować się do wskazań Gryca i Borkowskiej.

Miejmy nadzieję, że może wkrótce pojawi się norma obejmująca hasło opisu bibliograficznego, która — jak obiecuje pani Maria Lenartowicz — w przypadku pozycji, „w których dwie lub więcej osób mają prawie równorzędny, ale zróżnicowany udział w opracowaniu dokumentu”, nastąpią zmiany pozwalające na „bardziej formalistyczne i jednoznaczne ujęcie zasad wyboru, tak aby zwolnić opisującego od decyzji, której osoby wkład jest ważniejszy”²¹. Oczywiście pozostanie obowiązek sporządzania pozycji dodatkowych (pozycje pod hasłami dodatkowymi, które zastąpią dotychczasowe odсылcze szczegółowe i karty częstkowe)²² dla nazw pozostałych osób.

Cóż więc nam, bibliotekarzom, pozostaje?

Czekać. Czekać na nową normę lub drugą część *Przepisów katalogowania książek*, bo dzisiaj w kilku różnych bibliotekach te same książki (niekoniecznie nawet wywiady) możemy znaleźć pod różnymi hasłami. Czy może wicie dlaczego?

¹⁹ Tamże poz. 6143.

²⁰ „Przewodnik Bibliograficzny” 1994 nr 1 s. 19.

²¹ Maria Lenartowicz: *Hasło opisu bibliograficznego*, „Przegląd Biblioteczny” 1990 z. 3/4 s. 39.

²² Tamże s. 38.

DO NASZYCH AUTORÓW

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” prosi Autorów o uwzględnienie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów do publikacji:

● artykuł nie może przekraczać 8 stron maszynopisu (1 strona — 30 wierszy, każdy wiersz — 65 znaków) a sprawozdanie lub recenzja — 5 stron.

● przypisy i zestawienia bibliograficzne powinny być umieszczone na końcu materiału. Opisy w nich powinny uwzględniać imię i nazwisko autora, tytuł publikacji, miejsce wydania, nazwę wydawnictwa, rok wydania oraz strony na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł należy podać imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, numer i strony.

● Autorzy proszeni są o podanie do celów podatkowych, związanych z wypłatą honorarium, imienia, nazwiska, daty urodzenia, miejsca i województwa urodzenia, imienia ojca i matki, adresu domowego oraz dzielnicy miasta zamieszkania, a ponadto — miejsca pracy, pełnionej funkcji i stopnia lub tytułu naukowego.

● materiały należy dostarczać w dwóch egzemplarzach.

● Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian — bez porozumiewania się z Autorem.

● materiałów nie zamawianych Redakcja nie zwraca.

Rękopisy i materiały pamiątkowe w zbiorach WiMBP w Gorzowie Wlkp.

Irena Dowgielewicz

Kolejna, ósma już, rocznica śmierci IRENY DOWGIELEWICZ przypadająca 21 lutego skłania do napisania kilku zdań o tej nieco zapomnianej niestety pisarce, przez wiele lat związanej z Gorzowem Wielkopolskim.

Urodziła się w Kijowie, studiowała architekturę w Warszawie, debiutowała w r. 1935. Lata okupacji spędziła w stolicy, po wojnie przeniosła się na Ziemię Lubuską. W latach 1946-1949 kierowała fabryką mebli w Witnicy, a po wyjściu za mąż za Michała Dowgielewicza zajęła się wyłącznie pracą literacką. W Gorzowie zamieszkała w r. 1951 i żyła tu aż do śmierci.

Wydała m.in. powieść *Krajobraz z topolą* (1966), trzy zbiory opowiadań *Lepszy obiad* (1962), *Przyjadę do ciebie na pięknym koniu* (1965) i *Most* (1968), trzy zbiory wierszy oraz *Wiersze wybrane* (1977), zaś już po jej śmierci nakładem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej ukazał się wybór poezji pt. *Znalazłam światło*. Większość opowiadań dotyczy okresu wojny, a ich bohaterami są zwyczajni ludzie stający wobec trudnych wyborów, charakterystycznych dla czasów. W utworach, o dużych walorach literackich, dostrzec można dojrzałość i mądrość autorki, jej prawdziwie humanistyczną postawę.

O swoim warsztacie sama mówiła w jednym z wywiadów:

Swoje pisarstwo traktuję jako bardzo ciężką i odpowiedzialną pracę [...]. Uważam, że to, co powielane jest w dużej ilości egzemplarzy, co dociera do ludzi, powinno być sumiennie i odpowiedzialnie opracowane. Nie tylko pod względem treści, ale także formy. Piszę bardzo wolno, kilka razy magluję tekst.

Jak pracowała Irena Dowgielewicz, można zobaczyć przeglądając materiały zgromadzone w Dziale Zbiorów Specjalnych gorzowskiej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Są wśród nich m.in. rękopisy, maszynopisy z odręcznymi poprawkami autorki, różnego rodzaju notatki, korespondencja.

Gromadzenie rękopisów i innych materiałów o charakterze pamiątkowym Biblioteka rozpoczęła w r. 1985; skupiono się na dokumentach dotyczących osób parających się twórczością literacką, działalnością naukową, społeczną, a związanych — obecnie lub w przeszłości — z Gorzowem i regionem. Zasób liczy już około 270 zespołów, a reprezentowane są w nim — obok Ireny Dowgielewicz — takie nazwiska jak: Zdzisław Morawski, Włodzimierz Korsak, Bronisława Wajs-Papusza, Bronisław Słomka, Witold Niedźwiecki, Janusz Olczak, Stanisława Plewińska.

Zbiór pozostały po Dowgielewiczowej trafił do WBP już po śmierci pisarki; nie jest pełny, prawdopodobnie istnieje znacznie więcej dokumentów, które — być może — pozostają jeszcze w posiadaniu osób kiedyś z nią związanych.

Pierwsza część spuścizny to rękopisy listów do różnych osób i instytucji — o sprawach osobistych, rodzinnych, ale i dotyczących się problemów twórczości literackiej. Stanowią one przeważnie brudnopisy tekstów później przepisywanych na maszynie, stąd w wielu przypadkach zachowały się także kopie maszynopisów. Szczegółowa analiza korespondencji z pewnością mogłaby przynieść ustalenia nowych faktów dotyczących zarówno życia, jak i pracy twórczej, dać pełniejszą charakterystykę osobowości autorki. Są tu bowiem listy do przyjaciół, członków rodziny, wydawnictw i redakcji, urzędów, pisane z rzadko dziś spotykaną starannością. Z pewnością cenne byłoby dokonanie wyboru epistolografii i (po niezbędnym opracowaniu) udostępnienie czytelnikom w formie publikacji.

Drugą grupę materiałów stanowią rękopisy i maszynopisy utworów literackich. W tym najobszerniejszym zbiorze znaleźć można manuskrypty prac publikowanych, rękopisy, maszynopisy z autorskimi poprawkami. Ostatnie wersje tekstów obrazują proces ich powstawania, poszukiwanie trafnych metafor, bogactwa skojarzeń we

wszystkich uprawianych rodzajach literackich. Bez wątplenia są tu także dziełka dotąd nie znane, czekające na odkrycie.

Cenny, choć niezbyt bogaty zespół stanowią dokumenty różne o charakterze osobistym. Jest wśród nich np. własnoręczny zyciorys, spisana w r. 1981 *Ostatnia wola*, plik fotografii z różnych okresów życia, „Dowód rejestracyjny” Urzędu Pracy w Gorzowie z r. 1946 i w końcu — odpis aktu zgonu.

28 marca 1995 r. Gorzów Wielkopolski uroczyście obchodził 50-lecie swojej powojennej historii. Zwłaszcza wiele przy tej okazji mówiono o regionalizmie, potrzebie rozwijania tradycji, tworzenia atmosfery odpowiedzialności za „małe ojczyzny”. Irena Dowgielewiczowa związana z tym miastem przez 36 lat zdaje się być znakomitym przykładem postaci o ogromnych walorach moralnych i wrażliwości na otaczający świat i ludzi, wyculonej na sprawy społeczne. Nic więc dziwnego, że czytelnicy regionalnych czasopism umieścili jej nazwisko w „złotej dziesiątce pięćdziesięciolecia”, choć tak naprawdę warto by przypomnieć przede wszystkim jej dorobek literacki, dość nieobecny w świadomości nawet gorzowian. Kolekcja zgromadzona w WiMBP może m.in. temu celowi służyć.

Irena Dowgielewicz o sobie i swojej pracy

Recenzja jest dla czytelnika, ale w pewnym sensie jeszcze bardziej dla autora: czerwone światło tu i tam.

Grażyna Makuch

Z historii ochrony przyrody

Do wykorzystania przy okazji wystawy, imprezy bądź lekcji na temat ochrony środowiska

Początki ochrony środowiska sięgają dalekiej przeszłości. Już w czasach starożytnych chroniono pewne obiekty natury, lecz było to jedynie przejawem ówczesnych wierzeń religijnych i zwyczajów. Chroniono z tych pobudek glazy i drzewa służące jako miejsce modłów kapłanów oraz niektóre zwierzęta uważane za święte (małpy, krowy i krokodyle w Indiach). Również wiele miejsc (wąwozy, góry) zachowało przez

Kopię, grzebię, odrzucam skorupy, żeby dokładnie dotrzeć do prawdy i znaleźć dla niej prawdziwe słowo, co mi się czasem udaje, częściej nie, lecz jest to jedyny sposób, w jaki potrafię pisać i tego żaden osąd nie odmieni, ale rozumne i przenikliwe widzenie kogoś, kto moją pracę odbiera, ma dla mnie to samo znaczenie co radar dla rybackiego kutra.

Niedobrze czuje się autor traktowany jako suma arkuszy wydawniczych, które mają mieć dobrą albo złą prasę. Odrobina życzliwości nic nie kosztuje, a bardzo pomaga.”

Jeśli się staram pisać dobrze, czynię to, ponieważ wierzę w zawsze jeszcze żywą siłę drukowanego słowa, a jeżeli mniemam, że także moje słowa mogą mieć jakieś znaczenie, to dlatego, że nie tylko „Trylogia” stworzyła epokę w sposobie myślenia i odczuwania swoich czytelników, ale także „Trędowata”.

Czasem komuś podobają się moje książki; chyba dominującym uczuciem z mojej strony jest w tym wypadku wdzięczność, a dopiero po tym kroczy radość z należną domieszką zdziwienia. Proszę mi wierzyć, nie ma w tym fałszywej skromności, raczej chyba to, że w ogóle od książek wymagam wiele i wiele oczekuję.

Uważam niewdzięczność za jedną z najbrzydszych ułomności ludzkich.

lata pierwotny charakter, gdyż ludzie unikali ich ze względu na krążące wokół nich legendy.

Już w średniowieczu wydawano zakazy tępienia niektórych zwierząt lub niszczenia roślin. W Polsce najdawniejsze przejawy takiej działalności wyrażały się np. we wprowadzonym za panowania Władysława Jagiełły w r. 1423 prawie chroniącym cis, w ogłoszeniu w r. 1443 ograniczenia

polowań na dzikie konie, losie i tury lub w datującej się od czasów Bolesława Chrobrego ochronie bobra. W r. 1532 Zygmunt Stary wydał *Statut litewski*, którym wprowadził ochronę żubra w Puszczy Białowieskiej oraz ochronę sokoła i łabędzia.

Początki ruchu ochrony przyrody sięgają przełomu XVIII i XIX wieku. Ruch ten mający początkowo głównie charakter konserwatorski charakteryzowały tendencje do:

- obejmowania ochroną poszczególnych gatunków zwierząt i roślin,

- obejmowania ochroną pojedynczych tworów przyrody ożywionej lub nieożywionej — tworzenie Pomników Przyrody (np. dąb „Bartek” koło Zagnańska liczący około 1200 lat),

- obejmowania ochroną, czyli wyłączenia spod działalności gospodarczej człowieka, terenów o szczególnych walorach krajozrazowych lub przyrodniczych — tworzenie parków i rezerwatów (pierwszy rezerwat przyrody powstał w r. 1832 w USA w stanie Arkansas dla ochrony gorących źródeł, pierwszy Park Narodowy — w r. 1872 w Yellowstone w USA).

Znaczny wzrost zaludnienia w wieku XIX i towarzyszący mu rozwój techniki oraz przemysłu doprowadził w konsekwencji do wyraźnego naruszenia równowagi przyrodniczej.

Wielu naukowców poświęciło się działalności na polu ochrony przyrody. To w Polsce odbywały się pierwsze w świecie wykłady zasad ochrony przyrody prowadzone przez botanika, prof. Mariana Raciborskiego (1863-1917). Zainicjował on ruch ochrony przyrody, kontynuowany potem przez prof. Władysława Szafera. Dzięki niemu prowadzono prace takie jak inwentaryzacja zabytków przyrody i zakładanie muzeów (1900-1925). W r. 1933 ideę ochrony przyrody wprowadzono do programów szkół.

W prawodawstwie polskim mamy jeden z pierwszych na świecie aktów prawnych dotyczących ochrony zwierząt (uchwała Sejmu Galicyjskiego z r. 1868 chroniąca kozicę i świstaka). Z kolei w statucie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest jedno z najstarszych postanowień na świecie — odnosi się ono do ochrony osobliwości przyrody.

Nieocenionymi dla ruchu ochrony przyrody byli polscy naukowcy.

STANISŁAW STASZIC (1755-1826) — był m.in. przyrodnikiem, napisał książkę *O ziemiórództwie Karpatów*, która zawiera postulatory dotyczące ochrony rzadkich roślin i zwierząt.

JAN GWALBERT PAWLIKOWSKI (1860-1939) — propagował ideę utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego. W r. 1913 zorganizował sekcję Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego, pierwszą w Polsce organizację społeczną służącą idei ochrony przyrody. Służył pomocą przy organizowaniu Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz przy redagowaniu *Ustawy o ochronie przyrody* (1934). Wydał dzieła: *Kultura a nauka, Skarby przyrody*.

JÓZEF PACZOSKI (1864-1942) — botanik, jest twórcą socjologii roślin, wydał *Życie gromadne roślin*.

ADAM WODZICZKO (1887-1948) — botanik, teoretyk ochrony przyrody, dzięki niemu utworzono parki narodowe Wielkopolski, Woliński i Słowiński oraz wiele rezerwatów.

WŁADYSŁAW SZAFER (1886-1970) — botanik, twórca krakowskiej szkoły ochrony przyrody; w r. 1918 zorganizował Państwową Radę Ochrony Przyrody, z jego inicjatywy powstało też w r. 1928 Międzynarodowe Biuro Ochrony Przyrody, które zostało przekształcone w Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody. Dzięki niemu powstały w Polsce parki narodowe: Tatrzański i Białowiecki. Wydał m.in. *Ochronę przyrodniczego środowiska człowieka*.

WALERY GOETEL (1889-1972) — geolog, twórca nowoczesnej koncepcji ochrony przyrody i jej zasobów; był projektodawcą przyjętego w Polsce terminu — SOZOLOGIA określającego kompleksową naukę, której przedmiotem badań jest nowoczesnie pojęta ochrona środowiska naturalnego i jego zasobów. Dzięki jego działaniom ocalało wiele obiektów przyrody, np. Pieniński Park Narodowy. Należał do grona ekspertów ONZ opracowujących raport ludzi nauki i techniki oraz kultury dotyczący problematyki ochrony środowiska. Jego myśl przewodnia to: „Co przemysł zepsuje — technika musi naprawić, a czemu przemysł zagraża — technika musi obronić”.

Ruch ochrony przyrody mógł się rozwijać szybko i prężnie od razu po I wojnie

światowej, gdyż do współpracy z wybitnymi działaczami przystąpiła ogromna liczba ludzi kochających przyrodę (leśnicy, krajoznawcy). W okresie międzywojennym kontynuowały działalność organizacje związane z ruchem ochrony przyrody:

- Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (1873),

- Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (1906),

- Liga Ochrony Przyrody (1928) wydająca czasopismo „Przyroda Polska” (miesięcznik informujący o działaniach w zakresie ochrony i kształtowania środowiska).

W r. 1974 odbyła się w Szwajcarii Międzynarodowa Konferencja Ochrony Przyrody. Polskę reprezentowali — W. Szafer, W. Goetel, J. Hryniewiecki. Delegacja polska już wówczas przedstawiła nowe ujęcie ochrony przyrody, uwzględniając wpływ na środowisko dużego przyrostu ludności w okresie powojennym, rozwój urbanizacji, przemysłu, a także możliwości nauki i techniki w naprawianiu szkód, jakie spowodował człowiek.

W r. 1956 odbył się Zjazd Państwowej Ochrony Przyrody, którego przedmiotem rozważań było nowoczesne podejście do problemów ochrony naturalnego środowiska. Mówiono tam o ochronie przyrody ożywionej i nieożywionej, o ochronie powietrza, wód, lasów.

Badania naukowe dotyczące ochrony środowiska w Polsce zyskały koordynatora, którym jest istniejący od r. 1971 Komitet „Człowiek i Środowisko”. Komitet ten prowadzi prace w Polsce oraz współpracuje z organizacjami zagranicznymi (m.in. z UNESCO).

Akcje ochrony przyrody w latach 70. zajęły honorowe miejsce w różnych instytucjach i grupach społecznych; dzięki ich działalności ruch ochrony objął szerokie kręgi społeczeństwa. Cenny jest wkład dziennikarzy, którzy w r. 1969 utworzyli Klub Prasowy „Krajobraz”. Artykuły członków klubu zamieszczane w czasopiśmie wytworzyły życzliwy klimat dla idei ochrony przyrody. Do dziennikarzy przyłączyli się fotograficy, których prace doku-

mentowały podawane informacje. Do akcji propagandowej włączyło się też radio oraz TV. Pomoc odbywała się w formie krótkotrwałych czynów społecznych lub dłuższych trwających akcji (np. zadrzewianie i porządkowanie parków, skwerów, ogródków osiedlowych).

W r. 1973 ukazało się czasopismo „Aura” poświęcone kształtowaniu ochrony środowiska. Jest to pierwsze czasopismo o tej tematyce w Polsce i jedno z pierwszych w Europie.

Prace związane z ochroną środowiska przyrodniczego są ogromne i złożone. Do ich wykonania potrzeba specjalistów z różnych dziedzin nauk przyrodniczych, ekonomicznych, technicznych, prawnych itp. Wyższe uczelnie i instytuty kształcą obecnie specjalistów z dziedziny ochrony przyrody.

Z podanego przeglądu osiągnięć w dziedzinie ochrony przyrody w dawnym i nowoczesnym rozumieniu tego tematu wynika, że Polska szczyci się tradycjami wyprzedzającymi wiele innych krajów, a także wynikami nierzadko przewyższającymi osiągnięcia zagraniczne.

Obecnie w Polsce działają następujące organizacje na rzecz ochrony przyrody:

- Liga Ochrony Przyrody założona w r. 1928 z inicjatywy Władysława Szafera. Celem jej jest popularyzacja ochrony przyrody i środowiska przyrodniczego oraz kształtowanie właściwego stosunku człowieka do przyrody.

- Polski Klub Ekologiczny powstały w Krakowie w r. 1980 za cel stawia sobie kształtowanie świadomości ekologicznej społeczeństwa przez edukację w zakresie ekologii, ratowanie i kształtowanie środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz dążenie do poprawy zdrowia i warunków życia człowieka.

- Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze powstałe w r. 1950 z połączenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Propaguje turystykę, krajoznawstwo, ochronę przyrody i opiekę nad zabytkami.

GRAŻYNA MAKUCH

Gry i zabawy czytelnicze w klasach I-III — jedną z form pracy z książką

Panuje powszechne przekonanie, że literatura piękna, jako jedna z dziedzin sztuki, pełni funkcję swego rodzaju doświadczenia społecznego, zwłaszcza dla dzieci. Znaczenie jej doceniają pedagodzy, którzy uznają utwory literackie dla dzieci za podstawowy element programu języka polskiego w nauczaniu początkowym¹.

Przygotowując dziecko do korzystania z książek, trzeba nie tylko umiejętnie dobrać lekturę i prowadzić dyskusje o książkach, lecz przede wszystkim zacieśnić codzienny z nimi kontakt. Potrzeba kontaktu z książką nie powstaje w dzieciach samorzutnie, musimy ją sami obudzić w procesie wychowania dziecka.

Dzieci przychodzą do szkoły z pewnym zasobem słów, które rozumieją i z których budują mniej lub bardziej poprawne zdania. Podczas nauki szkolnej poszerza się zakres ich wyobrażeń i pojęć. W programie nauczania języka polskiego na szczeblu nauczania początkowego podkreślono wagę pracy z tekstem literackim², konieczność wprowadzenia wielu form opracowywania tych tekstów, aby lekcje z lekturą były urozmaicone i stanowiły dla dzieci — przeżycia interesujące.

Książki i czasopisma pełnią w życiu dzieci doniosłą rolę. Obcowanie z nimi poszerza wiedzę o świecie i jest elementarnym przejawem kontaktu z kulturą. Rozumne czytelnictwo nie ogranicza się do poznawania treści utworu literackiego czy innej publikacji. Dostarcza ono także bogactwa przeżyć i refleksji kształtujących nie tylko umysły młodych czytelników, lecz także ich charaktery. Dzieci lubią czytać i chętnie

uczestniczą w zajęciach związanych z czytelnictwem.

Pojęcie zabawy i gry

Zabawa jest jedną z form działalności ludzkiej. Ma ona wiele cech wspólnych z nauką i pracą, ale ma też cechy swoiste. Różni ją od nauki i pracy przebieg działania i stosunek do niego. Podstawowym celem działalności zabawowej jest przeżycie i doznanie przyjemności, a nie obowiązek uczenia się czegoś. Wincenty Okoń pisze, że zabawa jest „działaniem wykonywanym dla własnej przyjemności, opartym na udziale wyobraźni tworzącej nową rzeczywistość”³. Czym jest gra? Pojęcie gry związane jest z pojęciem zabawy. Nie można jednak tych pojęć używać zamiennie, bowiem nie każda zabawa jest grą. Każda gra jest zabawą.

Gra jest to „wyodrębniona grupa zabaw prowadzona według określonych zasad postępowania, tj. reguł”⁴. Zabawa jest grą wtedy i tylko wtedy, kiedy spełnia trzy warunki:

- sprawia osobie działającej przyjemność i zadowolenie,
- ma określone reguły,
- przewiduje obowiązek świadczenia na rzecz wygrywającego⁵.

Każda gra kończy się wygraną lub przegraną. Dwie pierwsze cechy przysługują i zabawom, i grom, trzecia — tylko grom.

Zabawy i gry spełniają funkcje intelektualno-poznawcze i wychowawcze. W różnym stopniu oddziałują na poszczególne strony osobowości ucznia — intelektualną, emocjonalną, motywacyjną i społeczno-moralną.

³ W. Okoń: *Zabawa a rzeczywistość*. Warszawa WSiP 1987 s. 44.

⁴ Władysław Puślecki: *Gry problemowe w nauczaniu początkowym*. Warszawa WSiP 1991 s. 9.

⁵ Ryszard Więckowski: *Gry i zabawy ogólnorozwojowe*. „Nauczanie Początkowe” 1982 nr 6 s. 286.

¹ Janina Długosz, Emilia Orzech: *Materiały do pracy z tekstem literackim w klasach początkowych*. Rzeszów Wydaw. „FOSZE” 1992 s. 35.

² *Programy szkoły podstawowej*. Red. S. Frycie. Warszawa WSiP 1985 cz. I s. 63.

Formy pracy z książką

zależą od możliwości i zainteresowań dzieci. Dla rozwijania ich zamiłowań czytelniczych nieodzowna jest systematyczność kontaktu z książką.

Oto kilka propozycji:

● możliwościom i upodobaniom najmłodszych „użytkowników” książek, tych w wieku przedczytelniczym, odpowiadają przede wszystkim małe formy poetyckie wyrosłe z ludowej tradycji ustnej (typu *Chodzi, chodzi Baj po ścianie* Hanny Kostyrko, *Żółte chodaczki* i *Na listeczku jaworowym* Marii Czerkawskiej, *W wojtustowej izbie* Janiny Porazińskiej, *Dyłu dyłu na badyłu* Hanny Januszewskiej, niektóre wiersze Konopnickiej); można uczyć się ich na pamięć, wykorzystywać do zabaw ruchowych, inscenizacji, ilustrowania;

● dobrą podstawę do zabawy i manipulacji stanowią różnego rodzaju pozycje, które zawierają plansze do wycinania i pozwalają na aktywny kontakt dziecka z książką przez samodzielną zabawę inspirowaną tekstem i ilustracjami;

● budzenie wrażliwości estetycznej, zwłaszcza wrażliwości na piękno i walor słowa, jego rytm, możemy uzyskać przez głośne czytanie bądź recytowanie poezji dostępnej percepcji dziecka — utwory: Konopnickiej, Józefa Czechowicza, Iłakowiczówny, Kulmowej;

● dobrze znane dzieciom teksty poetyckie (Brzechwy, Tuwima, Chotomskiej) zyskują nowe walory, dostarczają nowych przeżyć estetycznych, kiedy je dzieci ilustrują bądź inscenizują (zarówno w improwizowanych teatralizacjach zabawowych, jak i w inscenizacjach kukielkowych)⁶;

● bardzo lubianą przez dzieci formą ćwiczeń jest czytanie z podziałem na role. Wnosi ono urozmaicenie do lekcji i jest pewnym etapem do przygotowania inscenizacji;

● ćwiczenia w recytacjach mogą stanowić fragment lekcji związanej z opawianiem danej pozycji lekturowej lub temat oddzielonej jednostki lekcyjnej podsumowującej cykl lekcji poświęconych wybranej lekturze⁷;

● ciekawą i lubianą przez dzieci formą pracy z lekturą jest inscenizacja, która pogłębia znajomość lektury i daje okazję do przeżyć. Dziecko przygotowując inscenizację ogromnie wczuwa się w swoją rolę;

● odmianą inscenizacji jest teatrzyk wycinanek; przygotowanie inscenizacji rozpoczyna się od zaprojektowania dekoracji i lalek, potem następuje układanie scenariusza;

● podobną rolę jak teatrzyk wycinanek spełnia też zabawa w tzw. audycję radiową; jak w każdej inscenizacji rozpoczynamy tu od ułożenia scenariusza, następnie nagrywamy audycję na taśmę magnetofonową⁸;

● opowiadanie baśni to najstarsza forma pracy z dziećmi i najskuteczniejszy sposób rozwijania zamiłowań czytelniczych — wprowadzają dzieci w świat ludowych przysłów, bajki, zagadki;

● inne formy pracy z książką w grupie dzieci 7-9 lat to oglądanie ilustracji, historyjek obrazkowych, opowiadanie treści książek⁹;

● wizualne formy inspiracji: wystawki książek, czasopism, plakaty, albumy czytelnicze, gazetki ściennie powiązane z konkursami, np. co to za książka?, co to za autor?, z jakiej książki pochodzi ten fragment?;

● inscenizacje w formie „sądów nad postacią” lub narad „pogotowia ratunkowego z baśniowej krainy”; uczeń przeprowadza ocenę postępowania i charakteru postaci ludowej, a także poszukuje sposobu, w jaki mógłby jej pomóc; w tzw. sądach nad postacią uczniowie wcielają się w osoby prokuratora, obrońcy, sędziego, oskarżonego — oskarżonymi są bohaterowie lektury; narady „pogotowia ratunkowego” dostarczają wybranym z lektury postaciom sposobów wyjścia z trudnych sytuacji¹⁰;

● audiowizualne formy inspiracji, do których należą: wyświetlanie przezroczy, np. bajek, baśni, legend i filmów oraz stosowanie małych form teatralnych;

● konkursy, zgaduj-zgadule i zagadki literackie zawierają pewne elementy zabawowe i stanowią ulubione przez dzieci formy zajęć, ponadto utrwalają i systematyzu-

⁸ J. Długosz, E. Orzech: *Materiały do pracy...* Jw. s. 17.

⁹ *Inscenizowanie zabaw na podstawie literatury dziecięcej*. Aut. J. Cybulska, I. Dudzińska, S. Lipina, E. Lipska. Warszawa 1992.

¹⁰ J. Długosz, E. Orzech: *Materiały do pracy...* Jw. s. 17.

⁶ Patrz: M. Kownacka: *Teatrzyk supelków*, Warszawa 1970; tejsze: *Cztery mile za piec*. Sztuki dla teatrów dziecięcych. Warszawa 1970.

⁷ Maria Wojsz-witło: *Praca z tekstem wierszowanym „Życie Szkoły”* 1987 nr 7/8 s. 417.

ją wiadomości z różnych dziedzin, ujawniają braki, zmuszają do samodzielności, kształcą odwagę i wiarę we własne siły, ćwiczą pamięć i umiejętność koncentrowania uwagi na określonym temacie;

● spotkania autorów z czytelnikami i wieczorki autorskie popularyzujące twórczość poszczególnych pisarzy;

● prace plastyczne dzieci jako forma analizy tekstu poetyckiego (prezentujemy tekst, następnie dzieci wykonują ilustrację, ogłaszają konkurs na najlepszy rysunek)¹¹;

● zabawy i gry czytelnicze mogą być urozmaiceniem wplecionym w tok poważniejszej pracy czytelniczej¹².

Do zabaw związanych z czytelnictwem należą:

— rozwiązywanie rebusów, zagadek, krzyżówek dotyczących lektury;

— odgadywanie, z jakich lektur pochodzą odczytywane fragmenty tekstu;

— odgadywanie postaci z lektur na podstawie zgromadzonych cech, porządkowanie zdarzeń i postaci z poznanych lektur na podstawie opowiadania nauczyciela pt. *Co mi się pomyliło?*;

— zabawa w „cenzurowane” dotyczy oceny postępowania postaci — na cenzurowanym staje autor lub bohater lektury, a dzieci mówią po jednym zdaniu stanowiącym ocenę postaci; dziecko, które odtwarza cenzurowaną postać, wybiera ucznia, który sformułował najciekawsze zdanie, a wtedy uczeń ten staje na miejscu cenzurowanym, wybiera inną postać z lektury i zaprasza do dalszej zabawy¹³.

Poniżej zamieszczono kilka gier i zabaw czytelniczych opracowanych przez autora

¹¹ Joanna Błażejewska, Joanna Trzaska-lik: *Prace plastyczne dzieci jako forma analizy tekstu poetyckiego w przedszkolu i klasach I-III*. „Biuletyn ODN i KOiW” w Katowicach, 1989 nr 5/6 s. 15 oraz Urszula Strzelczyk: *Rozwój zainteresowań czytelniczych uczniów klas młodszych*. „Biuletyn ODN i KOiW” w Katowicach 1988 nr 3/4 s. 14.

¹² W. Goriszowski, P. Kowolik: *Uwarunkowania literackich i czytelniczych upodobań dzieci klas początkowych (szkic teoretyczno-metodologiczny)*. Kielce 1992; tychże: *Podstawowe obowiązki bibliotekarza szkolnego w zakresie pracy z książką i czytelnikiem*. „Biblioteka w Szkole” 1991 nr 9 s. 1-3; tychże: *Współpraca bibliotekarza z wychowawcami klas*. „Poradnik Bibliotekarza” 1992 nr 2 s. 7-10.

¹³ Ryszard Więckowski: *Wdrażanie uczniów do czytelnictwa w kl. III*. „NURT — Studium Nauczania Początkowego” 1979/1980 s. 386-392.

oraz nauczycieli studiujących na kierunku pedagogika wczesnoszkolna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w roku 1994.

TYTUŁOWY ALFABET

Cel:

— u dzieci młodszych — utwalenie znajomości alfabetu i zwrócenie uwagi na ważność tytułów książek, które czytają lub o których słyszeli,

— u dzieci starszych — zwrócenie uwagi na pisownię wyrazów i na znajomość tytułów czytanych książek.

Rekwizyty: kartki papieru i przybory do pisania (w zabawie z młodszymi dziećmi można zgromadzić na stoliku przedmioty, które mogą je naprowadzić na odpowiednie tytuły książek — będą im przypominały treść książek, a przez to naprowadzą na tytuły).

Przebieg:

Gra polega na wypisaniu szeregu tytułów książek rozpoczynających się kolejnymi literami alfabetu — od A do Z. Na przykład: „Anielka”, „Bartek Zwycięzca”, „Calineczka”, „Dym”, „Emancypantki”, „Faraon”... Wygrywa ten, kto wypisze tytuły książek według wszystkich liter alfabetu lub największą ich liczbę.

W zabawie z dziećmi starszymi można się umówić, że ten, kto oprócz tytułów zestawii też najwięcej nazwisk autorów tych książek (oczywiście bez pomyłki), otrzyma nagrodę specjalną (można pomyśleć o tej nagrodzie wcześniej i kupić dla zwycięzcy książkę).

Z JAKIEJ TO BAJKI?

(8-10 lat)

Cel:

— wyrabianie nawyku dokładnego czytania,

— kształtowanie umiejętności kojarzenia faktów,

— ukazywanie piękna literatury dziecięcej,

— umożliwienie uczniom prezentowania zdobytej wiedzy,

— rozwijanie umiejętności partnerskiej rywalizacji,

— wdrażanie do poszanowania książek.

Rekwizyty: zakładki do książek.

Przebieg:

— Nauczyciel zadaje pytanie, dzieci podają głównego bohatera, tytuł, autora książki (może być tylko nazwisko).

1. Czyje życzenia spełniła złota rybka?
Rybaka, *O rybaku i złotej rybce* — Aleksander Puszkina.
2. Kto zgubił złoty pantofelek?
Kopciuszek, *Kopciuszek* — Janina Porazińska (lub Grimmowie, Hanna Januszewska).
3. Kto porwał gąski Marysi z Głodowej Wólki?
Lis, *O krasnoludkach i sierotce Marysi* — Maria Konopnicka.
4. Kto ukradł księżyc?
Jacek i Placek, *O dwóch takich co ukradli księżyc* — Kornel Makuszyński.
5. Dla kogo piórnik był mieszkaniem?
Dla Plastusia, *Plastusiowy pamiętnik* — Maria Kownacka.
6. Ilu królewiczów zamieniło się w dzikie ląbędzie?
Jedenastu, *Dzikie ląbędzie* — Hans Christian Andersen.
7. Gdzie wybrał się mały Janek?
Do lasu na jagody, *Na jagody* — Maria Konopnicka.
8. W jaki sposób królowa sprawdziła, czy ma do czynienia z prawdziwą księżniczką?
Położyła pod postaniem ziarno grochu, *Księżniczka na ziarnku grochu* — Hans Christian Andersen.
9. Na kogo obraził się węgielek i dlaczego?
Na dzieci, bo nie chciały się z nim bawić. Powiedziały mu, że jest czarny i brzydki, *Rozgniewany węgielek* — Ondřej Sekora.
10. Co dostał w spadku Jan, najmłodszy syn młynarza?
Kota, *Kot w butach* — Jan Brzechwa.

Za pełną odpowiedź jury stawia 3 punkty, za niepełną — 1 lub 2. Zwycięzcy otrzymują nagrodę w postaci zakładki do książki.

WYSTAWKA

Cel:

- rozwijanie spostrzegawczości,
- rozwijanie zdolności zapamiętywania tytułów, podtytułów i innych szczegółów,
- wdrażanie do szybkiego czytania,
- rozwijanie sprawności wzrokowej.

Rekwizyty: książki bądź obwoluty, kartka, długopis.

Przebieg gry:

Na stole wykładamy 10-12 książek tak, aby tytuły były widoczne. Najlepiej wykorzystać książki w obwolutach lub same obwoluty. „Wystawkę” tę zakrywamy papierem lub płótnem, aby czytelnicy nie mogli jej obejrzeć. Przystępując do gry książki odkrywamy na 20-30 sekund, po czym zakrywamy je ponownie. Zadaniem czytelników jest spisać na uprzednio przygotowanej kartce zauważone i zapamiętane elementy tytułatury — autor, tytuł lub podtytuł. Liczba elementów wymaganych od rozwiązującego zadanie zależy od poziomu zespołu. Wygrywa ten, kto zapisze najwięcej tytułów. Zabawę powtarzamy kilkakrotnie, za każdym razem zmieniając tytuły. Można wprowadzić pewne utrudnienie, dając na następne i dalsze wystawy niektóre książki z poprzednich wystaw. Czytelnicy powinni wówczas podać, które z książek były już wystawione.

KSIĄŻKI I ICH BOHATEROWIE — LOTERYJKA

Cel gry:

Loteryjka spełnia w pracy z młodszym czytelnikiem ważną rolę. Dostarcza przyjemnej rozrywki, pozwala sprawdzić znajomość przeczytanych książek, uczy kojarzenia tytułu książki z autorem, bohatera z treścią, rozwija szybkość orientacji, zachęca do czytania.

Rekwizyty:

Do przygotowania loteryjki potrzebne są dwa rodzaje kartoników:

- większe, np. o wymiarach 6 × 15 cm, które będą stanowić podstawę gry,
- mniejsze, np. 3 × 5 cm, na których znajdować się będą elementy uzupełniające.

Opis gry:

Gra polega na tym, aby odpowiednio zestawień w całość tekst na obu rodzajach kartoników. Grający otrzymują większe, małe wyciąga kolejno z pudełka jeden z uczestników i głośno odczytuje ich treść. Wygrywa ten, kto pierwszy zapełni cały kartonik.

PLASTUŚ	ROGAŚ	ANARUK
BURSZTYN	FILIP	BASIA

„Plastusiowy pamiętnik”	„Rogaś z Doliny Roztoki”	„Anaruk-chłopiec z Grenlandii”
„Puc, Bursztyn i goście”	„Filip i jego załoga na kółkach”	„Awantura o Basię”

ROZSYPANKA WYRAZOWA — ZABAWA CZYTELNICZA

Cel zabawy:

Zabawa w postaci kojarzenia ze sobą wyrazów, którą przeprowadza się w klasie III, pozwala sprawdzić znajomość przeczytanych książek oraz wiadomości o pisarzach, rozwija szybkość orientacji, zachęca do uważniejszego czytania, stanowi przyjemną rozrywkę.

Rekwizyty:

Do przeprowadzenia zabawy potrzebne są trzy rodzaje kartoników:

- białe (z nawiskami autorów książek),
- czerwone (z imionami bohaterów),
- niebieskie (z tytułami książek).

Maria Kulik

Wielka Lindgrenada w małej bibliotece

Od pewnego czasu uczestniczę wraz z koleżankami z innych bibliotek dziecięcych w zajęciach z pedagogiki zabawy. Zajęcia te, będące częścią seminariów szkoleniowych Biblioteki Głównej, prowadzi dr Grażyna Walczewska-Klimczak z Wydziału Pedagogiki UW. To, czego nauczyłam się na tych zajęciach, stworzyło mi nowe możliwości pracy z czytelnikiem. Scenariusz jednej z imprez zorganizowanej dzięki tym zajęciom pragnę przedstawić.

Impreza, nazwana w tytule „Wielką Lindgrenadą”, odbyła się na zakończenie konkursu poświęconego twórczości szwedzkiej pisarki. Trzeba tu nadmienić, że konkursy czytelnicze nie mają już takiego „wzięcia” u dzieci jak dawniej. Jest to nie tylko moje spostrzeżenie — mamy takie sygnały również z innych bibliotek. Nikle zainteresowanie konkursami (zwłaszcza bardziej ambitnymi) wiąże się z tym, że dzieci i młodzież czytają nie tylko mniej, ale rów-

Opis zabawy:

Zabawa polega na dopasowaniu do siebie (zestawieniu w logiczną całość) wyrazów luźno rozsypanych. W każdym zestawie muszą znajdować się 3 kartoniki, każdy innego koloru. Do tytułu książki należy dopasować jej autora oraz głównego bohatera. Takich kombinacji może być bardzo dużo, zależnie od tego, ile książek dzieci poznały.

PRZYKŁAD ROZSYPANKI

Kartoniki białe: Jan Brzechwa, Maria Kopnicka, Kornel Makuszyński, Maria Kownacka, Hans Christian Andersen

Kartoniki czerwone: Kaczka-Dziwaczka, Koszałek-Opalek, Jacek i Placek, Placzuś, Kaj i Gerda

Kartoniki niebieskie: „Brzechwa dzieciom”, „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, „O dwóch takich co ukradli księżyc”, „Plastusiowy pamiętnik”, Królowa śniegu”

Przykład zestawu: Jan Brzechwa, Kaczka-Dziwaczka, „Brzechwa dzieciom”

niez bardziej niedbale, pobieżnie i często nie do końca. Większość ogranicza swoje wybory do lektur szkolnych; niektórzy po zakończeniu nie potrafią odpowiedzieć na proste pytanie dotyczące treści książki. Z tego powodu postanowiliśmy traktować nasze konkursy nie jak „odpytkę” z zadanej lektury, ale jako promocję książek danego pisarza lub z danej dziedziny.

Temu właśnie celowi miała służyć finałowa impreza konkursu, podczas której mieliśmy popłynąć na Wyspy Południowego Pacyfiku, aby tam odnaleźć Kapitana Pończochę.

Scenariusz „Lindgrenady” został oparty na prezentowanej przez dr Walczewską-Klimczak „Podróży na Wyspę Robinsona”. Sala naszej czytelnicy została odpowiednio przygotowana do podróży; usunięto wszystkie stoły i krzesła, a całą bogatą roślinność (paprotki, difenbachię i jukę) ustawiono na jednym ze stolików w końcu sali — miała

to być widoczna z oddali wyspa, na której piraci trzymali w niewoli Kapitana Pończochę.

Ważnym elementem imprezy są wstępne zabawy integracyjne. Z bogatego zestawu takich zabaw wybrałyśmy „zamianę miejsc”, a następnie „powitania”. Zabawa w zamianę miejsc nadaje się na początek każdej imprezy, gdy dzieci się wolno schodzą i są trochę onieśmielone (nasze nie były). Podczas zabawy dzieci siedzą w kole na podłodze (lub na krzesłkach), a osoba prowadząca mówi: „Proszę, aby zamieniły się miejscami te dzieci, które mają na sobie coś niebieskiego”. Wówczas te dzieci, które mają np. niebieskie skarpetki lub bluzę czy też frotkę we włosach, wstają ze swych miejsc i przesiadają się na wolne. Zabawę można ciągnąć dalej, tak aby zamieniały się miejscami dzieci, które np. ubrane są w sweterki, mają buty na rzepy, są z grzywką lub kucykiem, noszą okulary. Jest przy tym „mnóstwo radości i krzyku”, co chwila ktoś na kogoś wpada i wreszcie, gdy już jesteśmy należycie rozbawieni — pora przejść do punktu drugiego — „powitania”.

O ile zamiana miejsc służyła raczej rozbawieniu uczestników, o tyle powitania mają za cel oswojenie dzieci ze sobą i być może znalezienie „bratniej duszy”. Jest to, mówiąc innymi słowy, „przelamywanie lodów”. Podczas tej zabawy dobrze jest wykorzystać przy powitaniach treść książek Astrid Lindgren. Tak więc kolejno witałam tych, którzy lubią kielbasę, podobnie jak Emil z Lönebergi, witałam tych, którzy lubią zmyślać jak Pippi, tych, którzy mają dość mamy i taty i chcą się wyprowadzić z domu jak Lotta itp. Takich powitań było wiele, twórczość Lindgren daje tu ogromne możliwości. Po usłyszeniu kolejnego powitania dziecko, które się w nim „odnalazło”, ma

chało do nas ręką, wołając jak Karlsson „Hejsan, hopsan!”

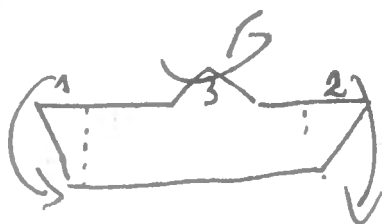
Gdy wszyscy zostali już powitani (a niektórzy po kilka razy), pora przygotować się do podróży. Uczestnicy imprezy mieli już na głowach duże trójkątne czapki z gazety (podwójne „Życie Warszawy”) — był to strój organizacyjny „na wejście”. Teraz z tych czapek wykonujemy techniką origami statki i tymi statkami „płyniemy” na widoczną na horyzoncie wyspę Południowego Pacyfiku. Przemieszczając się pomału w stronę „wyspy” (można czółgać się po podłodze) przeżywamy burzę na morzu, w wyniku której tracimy kolejno dzioby, rufy, a następnie maszty naszych statków. Dokonuje się to przez oddzieranie kawałków statku według schematu poniżej.

Na koniec resztkę gazety rozkładamy tworząc z niej kamizelkę ratunkową. Dobrze jest wołać przy tym „Uwaga, REKINY!” dla wywołania większego efektu. Sposób rozłożenia gazety pokazuje rys. 2, a dokładny opis można znaleźć w książce *Origami*, której autorem jest Tłoshie T a k a h a m a (Warszawa „Medium” 1992).

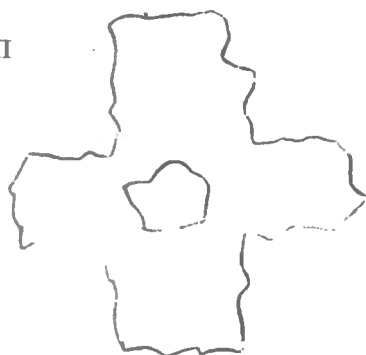
Zaopatrzeni w kamizelki dopływamy już wpław do wyspy. Ufff! Dłuższą chwilę zajmą nam teraz radosne i spontaniczne powitania, liczenie, czy wszyscy ocaleli, czy nikomu rekin nie odgryzł ręki i oto można już zdjąć kamizelki. Po zdjęciu dobrze jest od razu zwinąć je w kule i odłożyć do dalszej zabawy — niestety, pomyślałyśmy o tym zbyt późno, gdy rozdokazywane dzieci darły je na kawałki i obrzucały się wzajemnie.

Nasz Kapitan (chłopca do tej roli trzeba oczywiście wybrać wcześniej) jest już schowany pod biurkiem (czyli w jaskini), ale odnajdujemy go podczas poszukiwań. Odnaleziony Kapitan, uwolniony z więzów

I



II



i knebla, wita się ze wszystkimi, a następnie składa życzenia urodzinowe tym dziewczynkom, które są przebrane za Pippi. Ponieważ nikt z nas nie ma prezentu urodzinowego dla solenizantek, śpiewamy im urodzinową piosenkę, po czym wykonujemy specjalnie na ten cel przygotowany taniec. Podczas naszej Lindgrenady wykorzystaliśmy podkład muzyczny z kasety — była to popularna melodia w stylu country „O, Zuzanno, o nie płacz, bo już dość...”.

Teraz przechodzimy do kulminacyjnego punktu imprezy, czyli do wręczenia nagród dla uczestników wcześniej przeprowadzonego konkursu. Najpierw omawiamy jego przebieg, podajemy prawidłowe odpowiedzi, analizujemy błędy itp. Przez ten czas wszystkie Pippi budują szałas na wyspie, do którego to szałasu zaraz zaprosimy uczestników konkursu.

Nasza budowla była skonstruowana z ogromnych płacht gazet (dobrze jest mieć przygotowane gotowe elementy), które naprędce łączyliśmy taśmą i przyczepiali do regałów. Szczegółowy sposób montażu zależy od warunków lokalowych biblioteki.

Gdy szałas jest gotowy, wycytujemy nazwiska dzieci z kuponów konkursowych i zapraszamy do szałasu, gdyż to właśnie uczestnicy konkursu mają prawo wejść do niego. Wchodzenie pod gazetowy dach wywołuje wiele śmiechu, zwłaszcza gdy robi się coraz ciśnień. Wreszcie gdy wszyscy są już stłoczeni pod dachem, Kapitan przystępuje do losowania nagród — kolejno wręcza je laureatom dołączając mocny kapitański uścisk dłoni.

Cóż teraz poczną pozostali uczestnicy imprezy, którzy nie brali udziału w konkursie, a więc nie tylko nie dostali żadnej nagrody, ale nawet nie weszli do szałasu? Oni teraz zamieniają się w złośliwe małpy i orzechami kokosowymi (tak, to te resztki z kamizelek ratunkowych!) bombardują dach gazetowego szałasu Pippi, aż wszystko się wali wśród pisków i okrzyków.

Pozostaje nam jeszcze tylko wrócić do Warszawy, gdzie czekają już na nas stęsknieni rodzice. My wracaliśmy samolotem (opis tej zabawy poznaliśmy również na seminarium szkoleniowym). Lot samolotem polega, najogólniej biorąc, na imitacji gestu zapalenia silnika przez energiczne „wybicie” kciuka z góry na dół, następnie zapięcie pasów, rzut oka na wieżę kontrolną, czy pas startowy jest wolny — i wreszcie lecimy, oczywiście z rozpostartymi skrzydłami. Po drodze można jeszcze lądować dla nabrania paliwa, po którym to lądowaniu następuje znowu zapalenia silnika i zapięcie pasów. W końcu lądujemy w Warszawie.

Zdaję sobie sprawę, że powyższa relacja nie zdoła oddać atmosfery tej imprezy i że wskazówki instruktażowe są mało czytelne. Ponadto entuzjastyczny ton mojej wypowiedzi może sprawiać wrażenie, że wszystko się znakomicie udało. Nieprawda, była to prawdziwa „ogniowa próba”, wiele rzeczy dopiero po fakcie zobaczyliśmy we właściwym świetle, mimo że wydawało się, iż wszystko jest starannie przygotowane.

Niemniej uważam, że tego typu imprezy stanowią ogromną przyszłość dla bibliotek dziecięcych i serdecznie zachęcam koleżanki z Warszawy i okolic do uczestnictwa w zajęciach z pedagogiki zabawy. Sądzę też, że bibliotekarki z innych miast mogą uzyskać pomoc w lokalnych Centrach Animacji Kultury. Mnie samej, choć pracuję już ponad 10 lat, zajęcia te bardzo pomogły; mam świadomość, że robię coś zupełnie nowego, a widząc rozbawione dzieci, sama bawię się znakomicie.

Dodam jeszcze, że jako dziecko nigdy nie brałam udziału w tego rodzaju zabawach, więc czuję się tak, jakbym po raz drugi przeżywała swoje dzieciństwo — jest to „wydanie drugie, ulepszone i poprawione”, czego wszystkim z całego serca życzę.

INSTYTUT BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO uprzejmie informuje o zjeździe absolwentów studiów dziennych, zaocznych i podyplomowych, który odbędzie się w dniu 23 IX 1995 r. w Katowicach, Pl. Sejmu Śl. 1, tel. 155-2649 lub tel. centrali Uniwersytetu Śląskiego nr 155-2060 wew. 318.

Uśmiech Jana Sztudyngera — twórcy fraszek

Gdy zmarł przed 25 laty, 12 września 1970 r., Magdalena Samozwaniec napisała:

O śmierci nieodżałowanego poety, Jana Sztudyngera, powiedziałabym to, co po śmierci mojego ojca rzekła pewna krakowska fryzjerka: „Rozumiem, że inni umierają, ale żeby pan Kossak!

Tak, rozumiem, że inni — ale żeby Jan Sztudynger! Taki amator życia i jego entuzjasta ¹.

Ten „amator życia”, który jednak często myślał i pisał o śmierci, wyraził kiedyś życzenie:

Chciałbym leżeć w Krakowie, na Salwatorze.
Kraków — to przyzmat,
Przez który pięknieje Ojczyzna!

Gdy zgodnie z wolą poety pochowano go na cmentarzu Salwatorskim, „Dziennik Polski” streścił przemówienia pogrzebowe poświęcone zmarłemu słowami: „Był jednym z najpiękniejszych ludzi swego pokolenia” ². Sztudynger — satyryk, propagator teatru lalkowego, tłumacz literatury niemieckiej, autor wielu nastrojowych liryków oraz bardzo osobistych wspomnień — był i jest znany przede wszystkim jako twórca fraszek. Mógłby powtórzyć za nieprześcignionym od wieków mistrzem tego gatunku literackiego:

Fraszki nieprzeplacone, wdzięczne fraszki moje,
W które ja wszystkie kładę tajemnice swoje ³.

Fraszki pisane nieustannie towarzyszyły mu stale. Żył niejako w ich aurze. Kiedyś powiedział skromnie, że „powstają one same, spadają jak szyszki”, a on je tylko „notuje”. „Notował” je do końca. *Chwali-piętę*, książkę heroiczną, bo powstającą w czasie przedśmiertnej choroby na szpitalnym łóżku, potraktował jako historię swoich fraszek i sporo miejsca poświęcił w niej tej uśmiechniętej stronie swej twórczości. Uśmiech autora fraszek ma wiele odcieni.

Najczęściej jest wyrazem zachwytu człowieka zafascynowanego pięknem świata. W swoim poetyckim testamencie napisał o tym, co było mu najbliższe:

Kochałem kwiaty, lalki, dzieci,
Marki i grzyby, wsie i miasta,
Gwiazdy, zwierzęta, nawet chwasty.
Kochałem książki zapyłone,
Usta wilgotne — morza słone,
Bursztyny złote jak dziewczyny,
Dziewczyny złote jak bursztyny,
Kochałem żabię, głupie chóry
I niewysokie, ciche góry [...] ⁴

O pasjach poety mówią m.in. fraszki:

Kiedy nad Styksem zadumany stanę,
Depcząc stokrotek rumieńce różane,
Będę żałował tylko grzybobrانيا [...] ⁵
Jeżeli w ogóle jestem poetą,
To dzięki kwiatom, grzybom i kobietom ⁶.

Pelen czulego wzruszenia uśmiech autora towarzyszy fraszkom poświęconym dzieciom. Np. w zbiorze nazwanym „*Śmiesznoty*”, bo tak chciała Dorotka, mała wnuczka pisarza, znajduje się poświęcony jej uroczy dwuwiersz.

Mijają lata, Nie wierzy mi,
Bo jej mijają dopiero dni ⁷.

Satyryczne zabarwienie mają niektóre fraszki poświęcone Krakowowi:

Kraków Krakowem nazwali,
Gdy pierwszego zakrakali.
Miasto zasobne
w zawiści (grube) i podłości (drobne) ⁸.

Równocześnie jednak w dorobku poety znajdujemy wiele fraszek mówiących o jego miłości do tego miasta. A zbiorek *Krakowskie piórka* inauguruje taka deklaracja pisarza:

Kocham Kraków. Nie wstydzę się tego wyznać.
Choć właściwie wstydliva to rzecz
wyznanie miłości.

Wierzę, że w trąbce mariackiej
W pieśń się zamienia ojczyzna,

¹ Magdalena Samozwaniec: *Z długopisem na grzyby*. Wspomnienie o Janie Sztudyngerze. „Życie Literackie” 1970 nr 48 s. 16.

² *Nad mogiłą Jana Sztudyngera*. „Dziennik Polski” 1970 nr 218 (13-14 IX) s. 1.

³ Zob. Konrad Strzelewicz: *Poetyckie cracoviana Sztudyngera*. „Gazeta Krakowska” 1972 nr 245 (14-15 X) s. 5.

⁴ Jan Sztudynger: *Piórka*. Wyboru dokonała Anna Sztudynger-Kaliszewiczowa. Kraków 1980 s. 7: *Puch ostu*.

⁵ Jw. s. 9.

⁶ Jw. s. 19.

⁷ Jan Sztudynger: *Szczęście z datą wczorajszą*. Wstęp Wojciecha Natansona. Kraków 1974 s. 11.

⁸ Jan Sztudynger: *Piórka...* Jw. s. 36.

I w krew mej krwi i w kość moich kości⁹.
Jako wielbiciel pięknych kobiet napisał

Mam poważną serca wadę,
że dużo w nie dziewcząt kładę¹⁰.

Kiedy widzę ładną buzię,
Myśli mam łobuzie¹¹.

A jedną z najpiękniejszych fraszek —
Szarą piosenkę zadedykował żonie:

Słowik nie róży, co rozsiewa wonie,
Słowik swe trele nuci szarej żonie.

I ja, choć inne panie mnie kusily,
Śpiewam dla żony, najcichszej, dla milej¹².

Dreńczony wieloma chorobami, dzielnie
zmagał się z cierpieniem.

Skarżył się wprawdzie w jednej z fraszek:

Cierpliwość trzeba mieć anielską,
Ażebym znosić własne cielsko¹³.

Ale w innej dzielił się z towarzyszami
w cierpieniu taką skuteczną „receptą” na
niedomagania:

Tym daję radę chorobie,
Że nic z niej sobie
Nie robię¹⁴.

„Amator życia” — jak słusznie nazwała
go Magdalena Samozwaniec — tak prze-
komarzał się z żoną:

Żona: Jeszcze dzień, jeszcze chwilka
I koniec motylka!

Ja: Jeszcze dzień, jeszcze sekunda
i znowu runda¹⁵.

⁹ Konrad Strzelewicz: *Poetyckie cracoviana...*

Jw.

¹⁰ Jan Sztudynger: *Piórka...* Jw. s. 173.

¹¹ Jw. s. 135.

¹² Jw. s. 162.

¹³ Jw. s. 173.

¹⁴ Jw. s. 175.

¹⁵ Jw. s. 159.

Zapewniał:

Chociaż mi życie dało w kość,
Wciąż krzyczę — „jeszcze”, nigdy — dość!¹⁶

I wdychał:

Ach, że też nie ma sposobu,
Aby zabrać świat do grobu¹⁷.

O zbliżającej się śmierci pisał:

A kiedy do mnie przyjdzie ta z kosą,
Niech będzie ładną, młodą, bosą,
Abym nie słyszał zawczasu
Stukania jej obcasów¹⁸.

W lapidarnym skrócie ujął myśl o chwili
ostatniej:

Nie boję się niebytu,
Boję się chwili tranzytu¹⁹.

Zostawił przekorne, a jakże wiele mówią-
ce wyobrażenie o własnym nagrobku:

Taki napis na grobie by mnie ucieszył:
„Nie tyle kto, bo tyle czym się cieszył”²⁰.

A w innym utworze wyraził wiarę w to,
że dzięki fraszkom zostanie wiecznie żywy:

Kiedy ja umrę, niech mi tak napiszą:
Szczęśliwy człowiek, opije się ciszą,
Pisywał fraszki i wylawiał grzyby,
A jeśli umarł — to tylko na niby,
Bo w każdej fraszce szytej polską mową
Będzie się rodził, będzie kwitł na nowo²¹.

Sztudynger nie pomylił się! Wciąż żyje
w swoich fraszkach niosących bezcenny
dar dla każdego z nas — mądry i dobry
uśmiech ich twórcy.

¹⁶ Jw. s. 167.

¹⁷ Jw. s. 185.

¹⁸ Jw. s. 183.

¹⁹ Jw. s. 185.

²⁰ Jw. s. 193.

²¹ Jw. s. 10.

UWAGA BIBLIOTEKARZE SZKOLNI! STUDIUM PODYPLOMOWE DLA WAS

W związku ze znacznym zainteresowaniem bibliotekarzy szkolnych udziałem w Podyplomowym Studium Bibliotek Naukowych — Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego zorganizuje odrębny kurs dla bibliotekarzy szkolnych dostosowany do potrzeb sieci bibliotek szkolnych. Kurs trwa 3 semestry i rozpocznie się w październiku 1995. Dokumenty należy składać do 15 września 1995 r.

Warunkiem uczestnictwa w Studium jest ukończenie studiów wyższych i zatrudnienie w bibliotece szkolnej.

Koszt: opłata wpisowa — 30 zł, opłata za I semestr — 300 zł

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Sekretariat Studium: **Podyplomowe Studium Bibliotek Naukowych UW, ul. Nowy Świat 69, III piętro p. 158, tel. 620 03 81 wew. 177.**

Leopold Tyrmand

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Leopold Tyrmand urodził się 16 maja 1920 r. w Warszawie, zmarł 19 marca 1985 r. w Rockford (USA) — prozaik, publicysta, krytyk muzyczny. Studiował architekturę w paryskiej Academie des Beaux-Arts (1938-1939). Początek okupacji spędził w Wilnie, następnie był na robotach przymusowych w Niemczech, po ucieczce — w obozie koncentracyjnym w Norwegii. W r. 1946 wrócił do Warszawy. Był dziennikarzem „Expressu Wieczornego” i „Słowa Powszechnego”. W latach 1947-1949 członek redakcji „Przekroju”, 1950-1959 recenzent teatralny „Tygodnika Powszechnego”.

Miłośnik i popularyzator jazzu. W l. 1955-1957 organizował pierwsze koncerty i festiwale tej muzyki, przewodniczył do r. 1965 Jazz Jamborees. W r. 1964 objęty zakazem druku, w 1966 wyjechał do USA. Współpracował tam z tygodnikiem „New Yorker” (1967/1971). Był przedstawicielem „Kultury” na USA. Od r. 1971 wykładał

na State University of New York w Albany, następnie na Columbia University. Od r. 1976 był wicerektorem The Rockford College Institute. Wydawał dwa pisma „Chronicles of Culture” i „The Rockford Papers”.

Jego debiut książkowy to zbiór opowiadań o tematyce wojennej pt. *Hotel Ansgar* (1947). Swoje doświadczenia z okresu okupacji opisał także w zbiorze opowiadań *Gorzki smak czekolady Lucullus* (1957) oraz w powieści *Filip* (1961). Wydarzeniem literackim okresu odwilży była powieść *Zły* (1956) ukazująca margines społeczny powojennej Warszawy. Przełożona została na kilkanaście języków. W Paryżu w r. 1967 wydał powieść *Życie towarzyskie i uczuciowe* — pamflet na warszawską elitę intelektualno-artystyczną. W r. 1980 ukazał się w Londynie *Diennik 1954* dający barwny obraz życia warszawskiej elity towarzyskiej.

Był laureatem nagród: „Wiadomości” (1967) i Freedom Foundation (1980).

TWÓRCZOŚĆ LEOPOLDA TYRMANDA

Hotel Ansgar : [opowiadania]. — Poznań : Wiedza, 1947

Zły : [powieść]. — Warszawa : „Czytelnik”, 1955

Rec. STRZELECKI J., *Nowa Kultura* 1956 nr 11; LICHNIAK Z., *Dziś i Jutro* 1956 nr 11; HERDEGEN L., *Życie Literackie* 1956 nr 13; IWASZKIEWICZ J., *Życie Warszawy* 1956 nr 72; BŁOŃSKI J., *Przegląd Kulturalny* 1956 nr 15

Gorzki smak czekolady Lucullus : [opowiadania]. — Warszawa : „Czytelnik”, 1957

U brzegów jazzu [eseje]. — Kraków : PWM, 1957

Filip : [powieść]. — Kraków : Wydaw. Lit., 1961

Rec. STAROWIEYSKA-MORSTINOWA Z., *Tygodnik Powszechny* 1962 nr 7

Polacy czyli Pakamera [dramat]. *Dialog* 1961 nr 6 s. 39-49

Niebo [dramat]. *Dialog* 1963 nr 6 s. 39-49

Życie towarzyskie i uczuciowe. — Paryż : Instytut Literacki, 1967. — (Biblioteka Kultury)

Wydanie polskie

Życie towarzyskie i uczuciowe. — Warszawa : „Czytelnik”, 1990

Rec. MORSESKI M., *Dziś* 1991 nr 10; RURAWSKI J., *Nowe Książki* 1991 nr 5

Exploration in Freedom — Nowy Jork : The Free Press, 1970

Notebooks of a Dilettante. — Nowy Jork : Macmillan, 1970

Wydanie polskie

Zapiski dyletanta / przeł. z ang. Małgorzata Wolanin. — Warszawa : ROK Corporation S.A ; „Most”, 1991

Rec. MICHAŁSKI M., *Nowe Książki* 1993 nr 1

The Rosa Luxemburg contraceptives Co-operative. A Primer on Communist Civilisation. — Nowy Jork : The Free Press, 1971

Wydanie w języku polskim

Cywilizacja komunizmu. — Londyn : Polska Fundacja Kulturalna, 1972

Rec. GAULL J., *Przegląd Powszechny* 1993 nr 10

Siedem dalekich rejsów. — Londyn : Polska Fundacja Kulturalna, 1975

Zestawienie bibliograficzne

Wydanie polskie

Siedem dalekich rejsów. — Warszawa : „Czytelnik”, 1992

Tu w Ameryce — czyli dobre rady dla Polaków [eseje]. — Londyn : Polska Fundacja Kulturalna, 1975

Dziennik 1954. — Londyn : Polonia Book Fund LTD, 1980

Wydanie polskie

Dziennik 1954. — Warszawa : Res Publica, 1989

Rec. MORSKI M., *Dziś* 1991 nr 8

Wędrowki i myśli porucznika Stukulki. — Poznań : Wydaw. Horyzont, 1990

WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI LEOPOLDA TYRMANDA

W książkach:

KONWICKI Tadeusz: **Zorze wieczorne.** — Warszawa : Wydaw. Alfa, 1991. — S. 35-57 : **Portret mężczyzny w kolorowych skarpetkach**

KUNCEWICZ Piotr: **Agonia i nadzieja. T. 2. Literatura polska od 1939.** — Warszawa : „BGW”, 1993. — S. 426-428 : **Leopold Tyrmand**

LEGEŻYŃSKA Anna: **O dwóch przypadkach krytyki stalinizmu (Leopold Tyrmand, Adam Ważyk)** // W: **Glosariusz od Młodej Polski do współczesności : materiały do kształcenia literackiego w szkole średniej** // pod red. Tadeusza Patrzalka. — Wrocław : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1991. — S. 212-222

Literatura polska : przewodnik encyklopedyczny. **Uzupełnienie do wyd. 1.** — Warszawa : PWN, 1984. — S. 825 : **Tyrmand Leopold**

ŁUKASIEWICZ Jacek: **Szmaciarze i bohaterowie.** — Kraków : „Znak”, 1963. — S. 159-159 : **Krąg Hofty**

SERNICKA Katarzyna, GAWĘCKI Maciej: **Amerykański brzeg Leopolda Tyrmanda.** — Warszawa : „Tewet”, 1993

URBANEK Mariusz: **Zły Tyrmand.** — Warszawa : Wydaw. „Słowo”, 1992

ZIELIŃSKI Jan: **Leksykon polskiej literatury emigracyjnej.** — Lublin : Fis ; UNIPRESS, [1989]. — S. 128-139 : **Tyrmand Leopold**

ZIMAND Roman: **Milosz — Tyrmand — Zinowiew.** — Warszawa : Krąg, 1982

ZIMAND Roman: **Tyrmand '54 // W: Literatura źle obecna. Rekonesans : materiały z konferencji naukowej Instytutu Badań Literackich PAN.** — Kraków : X, 1986. — S. 195-219

ZIMAND Roman: **„Wojna i spokój” : szkice trzecie.** — Londyn : „Polonia”, 1984. — S. 27-51

Na łamach czasopism:

ADAMIEC Marek: **„Zły” Leopolda Tyrmanda czyli „koniec tajemnic Warszawy”.** *Res Publica* 1987 nr 6 s. 67-78

BRATKOWSKI Piotr: **Inny sposób walki.** *Tygodnik Kulturalny* 1989 nr 4 dod. s. I-III, il.

DASKO Henryk: **Tyrmand, Ameryka, „Dziennik”.** *Res Publica* 1990 nr 5 s. 39-47

DASKO Henryk: **Tyrmand — wersja oryginalna.** *Gazeta Wyborcza* 1995 nr 90 s. 18-20

GALAS Barbara: **Antroponimia w powieści Leopolda Tyrmanda „Zły”.** *Zeszyty Naukowe UGd. Prace Językoznawcze* 1982 nr 8 s. 61-63

HEN Józef: **Niemniej jednak...** *Fragm. Polityka* 1992 nr 16 s. 18, rys.

KAŃKOLEWSKI Krzysztof: **W obronie Tyrmanda.** *Rozm. przepr. Krystian Brodacki. Tygodnik Solidarność* 1993 nr 51/52 s. 8, il.

KLIOWSKI Andrzej: **„Wielki pisarz”. Dla kogo?** *Twórczość* 1962 nr 4 s. 123-130

[KISIELEWSKI Stefan] KISIEL: **„Odplyw krwi od mózgu”.** *Wolanie na puszczy. Tygodnik Powszechny* 1980 nr 49 s. 8

[KISIELEWSKI Stefan] KISIEL: Z historii na bakier. *Tygodnik Powszechny* 1985 nr 15 s. 8

KISIELEWSKI Stefan: Leopold Tyrmand — pisarz zapomniany. *Twórczość* 1962 nr 4 s. 116-122

KOŹNIEWSKI Kazimierz: Lolek. *Zdanie* 1985 nr 7/8 s. 48-53

KUNCEWICZ Piotr: Tyrmand i Czeszko. Agonia i nadzieja (literatura polska 1918-1980). *Przegląd Tygodniowy* 1986 nr 10 s. 13

KWIATKOWSKA-SERNICKA Katarzyna, GAWĘCKI Maciej: Tyrmand i Ameryka. — Przygoda z Tyrmandem. *Fragm. książki Topos* 1993 nr 6 s. 13-15; nr 7/8 s. 35-36, il.

MACIĄG Kazimierz: Konwicky contra Tyrmand czyli o autentyczności „Dziennika 1954”. *Dekada Literacka* 1993 nr 9 s. 5

MAJERAN Tomasz Jakub: Kronika zagrożonej kultury. *Odra* 1990 nr 1 s. 97-98

MALITA Piotr: Leopold Tyrmand w Ameryce czyli „Zapiski dyletanta”. *Dekada Literacka* 1991 nr 29 s. 1, 10-11, il.

MERTA Tomasz: Zły w Ameryce. *Tygodnik Solidarność* 1992 nr 11 s. 15, il.

MILLER Jakub: Zanim nastąpi powrót Tyrmanda. *Odrodzenie* 1989 nr 42 s. 9

OLEJNICZAK Józef: Tyrmand! [oraz] Bibliografia... *Zeszyty Naukowe UJ Prace Polonijne* 1993 z. 18 s. 169-182

PASTERSKA Jolanta: Kronika bieżącego czasu — Leopold Tyrmand „Dziennik 1954”. *Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie. Seria Filologiczna* nr 9 *Dydaktyka* 1992 z. 2 s. 181-202

PASTERSKA Jolanta: Patriota, cwaniak, głupiec, bikiniarz... O bohaterze „Dziennika 1954” Leopolda Tyrmanda. *Język Polski w Szkole Średniej* 1993/1994 z. 4 s. 13-23

PERZYNA Łukasz: Dyskretny urok establishmentu. *Miesięcznik Literacki* 1989 nr 10 s. 47-61 [Życie towarzyskie i uczuciowe].

PILCH Jerzy: Jak jest zrobiony „Dziennik 1954” Leopolda Tyrmanda. *Tygodnik Powszechny* 1989 nr 35 s. 8

PILCH Jerzy: Romans z bruku zrujnowanego. *Tygodnik Powszechny* 1985 nr 43

ROMAN Andrzej: O Leopoldzie Tyrmandzie. *Tygodnik Solidarność* 1992 nr 51-52 s. 22, il.

SKÓRZYŃSKI Piotr: Leopold Tyrmand — kronikarz buntu [Nekr.]. *Przegląd Katolicki* 1985 nr 16 s. 3

SKROK Zdzisław: Pytania i olśnienia — nic więcej. *Literatura* 1989 nr 11/12 s. 76-78

SZCZEPAŃSKI Jan Józef: Paradoksalny moralista. *Tygodnik Powszechny* 1985 nr 13 s. 8, il.

WALICKI Franciszek: O Wilnie, Tyrmandzie, jazzie i rocku. Rozm. przepr. Stanisław Bereś. *Odra* 1989 nr 12 s. 30-38, il.

Wywiad udzielony przez Leopolda Tyrmanda

Nie pozostało mi nic innego jak zostać pisarzem. Rozm. przepr. Wojciech Wierzewski. *Literatura* 1989 nr 11/12 s. 22-25 il. [przedruk z „Tygodnika Nowojorskiego”]

oprac. EWA DOLATA-MAKUCH

PBW Opole

Filia w Kluczborku



Żary — MBP zorganizowała w maju wystawę „Literatura rodzima i jej twórcy jako rodzaj promocji twórczości powstałej w «małej ojczyźnie»” obchodzącej w tym roku 50 lat powojennego istnienia. Organizatorzy przypominają stworzone tu publikacje, czasopisma, twórców kultury i badaczy dziejów. Wystawa ma stanowić początek bibliografii żarskiej, której ukazanie się planowane jest na 50-lecie Biblioteki przypadające w styczniu 1997.

Kierownik Wanda Frontczakowa

W związku z opublikowaniem w r. 1994 kontynuacji *Łódzkiej bibliografii regionalnej*, obejmującej w 2 tomach lata 1945-1980, której głównym autorem jest mgr Wanda Frontczakowa — bibliotekoznawca, bibliotekarz, bibliograf, emerytowany starszy kustosz dyplomowany, kierownik Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, pragnę zaprezentować środowisku bibliotekarskiemu sylwetkę naszego zasłużonego pracownika książki.



Urodziła się 23 czerwca 1927 r. w Łodzi¹. Rodzicami Jej byli nauczyciele — Józef Polakowski, członek PPS, i Kunegunda z Ciupińskich. Lata dzieciństwa były dla Niej bardzo trudne. Mając 6 lat straciła matkę. W czasie okupacji hitlerowskiej została zmuszona do ciężkiej pracy jako ekspedientka w niemieckiej piekarni. Do r. 1939 ukończyła 5 klas szkoły powszechnej w Łodzi, następnie uczyła na tajne

komplety nauczania, gdzie zrealizowała program 6 klasy szkoły powszechnej i I klasy szkoły średniej. Dzięki ojcu, wybitnemu pedagogowi, gorącemu patriocie, uczestnikowi walk o niepodległość, żołnierzowi I wojny światowej i wojny z Rosją Radziecką, z domu wyniosła początki wykształcenia, wiedzę o polskiej kulturze, języku i historii, miłość do ojczyznej przyrody, zamiłowanie do książek, samokształcenia i dyscypliny wewnętrznej. Regularną naukę podjęła w r. 1945 w IV Gimnazjum i Liceum im. Emilii Szczanieckiej. Świadectwo dojrzałości otrzymała w r. 1949. Po maturze pragnęła podjąć studia medyczne, ale czynniki polityczne to uniemożliwiły. Odbyła więc dwustopniowe studia wyższe anglistyczno-bibliotekoznawcze w Uniwersytecie Łódzkim — w latach 1949/50-1951/52 (I°) z filologii angielskiej na Wydziale Humanistycznym, w latach 1952/53-1953/54 (II°) z bibliotekoznawstwa na Wydziale Filologicznym. W r. 1954 uzyskała tytuł magistra bibliotekoznawstwa na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem prof. dr Heleny Więckowskiej *Działalność Stanisława Wyspiańskiego w zakresie zdobnictwa książki na tle prądów epoki*. W r. 1959 zawarła związek małżeński z mgr. Wacławem Frontczakiem², nauczycielem, bibliotekoznawcą, bibliotekarzem, porucznikiem LWP, st. kustoszem dyplomowanym, kierownikiem Oddziału Magazynów i Konserwacji Zbiorów BUŁ.

Pracą zawodową mgr Wanda Krystyna Frontczakowa związała się z Uniwersytetem Łódzkim, gdzie w Bibliotece Uniwersyteckiej była zatrudniona od 1 III 1954 r. do przejścia na emeryturę 31 XII 1990 r. Awansowała od pracownika godzinowego (w pełnym wymiarze czasu pracy) do starszego kustosa dyplomowanego. Początkowo pracowała w Oddziale Udostępniania Zbiorów, a od 1 VIII 1954 r. została przeniesiona do powołanego wówczas Oddziału Informacji Bibliograficznej (od r. 1964 Oddział Informacji Naukowej), w którym pełniła funkcję kierownika od 1 II 1959 r. do 31 XII 1990 r., przez ostatnie 3 miesiące

¹ Biografię opracowano na podstawie materiałów źródłowych wykorzystując archiwalia (akta osobowe, dokumenty urzędowe) — teczki w Archiwum UŁ i BUŁ różne prace pozostające w rękopisie, min. w OIN BUŁ — W. Frontczakowa: *Informacja naukowa w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi 1949-1975*. Łódź 1977 (30 k) oraz maszynopisy i drukowane Sprawozdania BUŁ.

² Zofia Wilińska: *Frontczak Wacław* (1908-1976). W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Supplement pod red. I. Treichel. Warszawa-Łódź 1986 s. 57.

jako emerytka zatrudniona na 3/4 etatu. Jako Kierownik przyczyniła się do ukształtowania wysokiego poziomu organizacji warsztatu naukowego. Razem ze współpracownikami³ osiągała dobre wyniki w działalności Oddziału Informacji Naukowej, w którym widoczne były dyscyplina, ład i porządek.

Jej działalność dydaktyczna obejmowała m.in.: przyuczanie do zawodu nowych pracowników OIN BUŁ, uczestniczenie w przysposobieniu bibliotecznym studentów I roku UŁ, prowadzenie praktyk wakacyjnych dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych. W latach 1971/72-1975/76 prowadziła w ramach zajęć zleconych wykłady z bibliografii w Międzywydziałowym Studium Bibliotekoznawstwa UŁ.

Dorobek naukowy mgr Wandy Frontczakowej stanowi trwały wkład do bibliografii. Według mojego rozeznania ma Ona największe osiągnięcia w Łodzi, a prawdopodobnie również w Polsce, w zakresie przedmiotowej, retrospektywnej bibliografii regionalnej. Jest autorką 20 pozycji, w tym 2 opracowań, 4 bibliografii, 6 artykułów i 8 recenzji. Przedmiotem Jej publikacji były: Katedra Bibliotekoznawstwa UŁ oraz Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi. Podjęła także problematykę czasopiśmiennictwa.

Pisała o zagadnieniach z zakresu bibliotekarstwa, informacji naukowej i bibliografii. Recenzowała książki anglojęzyczne oraz bieżącą bibliografię terytorialną Łodzi i województwa łódzkiego za rok 1972. Artykuły i recenzje zamieszczała na łamach czasopism: „Łódzkie Czasopismo Geograficzne” (1958), „Prace Polonistyczne” (1958), „Przegląd Biblioteczny” (1954, 1958, 1959, 1966, 1970), „Rocznik Łódzki” (1978), „Wędrownik” (1986), „Citatel” (1990).

Łódzka bibliografia regionalna T. 1 1945-1970. Łódź 1976 (660 s. 9495 pozycji) i T. 2 1971-1980. Łódź 1994 (1043 s. 13 355 pozycji) jest największym Jej osiągnięciem obrazującym dobrą robotę bibliograficzną. Ten wzorowo opracowany

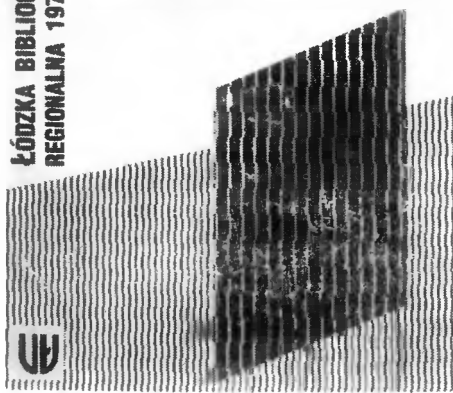
³ W czasie kierowania przez mgr W. Frontczakową OIN BUŁ do Jej współpracowników należeli m.in.: dr Janina Jaworska, mgr Zofia Wilińska, mgr Halina Werno, mgr Anna Michalewska, dr Wanda Sulikowska, mgr Krystyna Bielska, Edwarda Jagielto, Cyryła Skupińska, mgr Barbara Włodarczyk, dr Ryszard Żmuda, mgr Irena Terlecka, mgr Iwona Zielińska oraz krótko inni młodzi pracownicy.

spis bibliograficzny, w dwu tomach integralnie ze sobą związanych, zawiera wszechstronne zestawienie piśmiennictwa za 36 lat, poświęconego miastu i regionowi w szerokim rozumieniu geograficznym i historycznym. Książki te jako podstawowe prace bibliograficzne o regionie będą zawsze przydatne nie tylko dla badaczy i miłośników Łodzi i regionu, ale również dla innych użytkowników informacji naukowej oraz bibliotek różnych typów, ponieważ dają zainteresowanym orientację w różnokierunkowej problematyce i stanowią pomoc do podejmowania dalszych prac. Dzieło to powstało przy udziale Rodu Frontczaków — współautorami byli m.in. mąż Waclaw i córka Maria, doktor nauk matematycznych; pomysłodawczynią pięknej obwoluty I tomu, z ludowym motywem z Sieradzkiego, była córka Zosia (1966-1982), projektantką obwoluty II tomu — bratanica, mgr Agnieszka Głowacka, artysta grafik.

Współautorem tomu II był dr Ryszard Żmuda, który pracuje nad kontynuacją *Łódzkiej bibliografii regionalnej*.

ŁÓDZKA BIBLIOGRAFIA
REGIONALNA 1971-1980

ŁÓDZKA BIBLIOGRAFIA REGIONALNA 1971-1980



Wanda Frontczakowa należała do Związku Nauczycielstwa Polskiego (1954-1981), była w BUŁ przewodniczącą ZNP (1958-1961), członkiem Rady Bibliotecznej (1987-1989). Uczestniczyła w posiedzeniach Komisji Dyscyplinarnej UŁ dla nauczycieli akademickich (1987-1990) oraz Komisji ds. Przeglądu i Oceny Kadry Kierowniczej i Samodzielnych Stanowisk Pracy UŁ. Wchodziła w skład Komisji Wyborczej UŁ (1987-1989).

Za wszechstronną działalność otrzymała m.in. nagrody indywidualne Rektora UŁ (I° — 1977, III° — 1967, 1970, 1975, 1979, 1982, 1988), Złotą Odznakę UŁ (1974), Złoty Krzyż Zasługi (1976), Medal Uniwersytetu Łódzkiego w Służbie Społeczeństwa i Nauki (1976), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1986), Medal im. Adama Łysakowskiego (1989), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1990).

Mgr Wanda Frontczakowa jest zasłużonym księgozawcą. Jej Mistrzami byli profesorowie: Tadeusz Grzebieniowski — anglista, Jan Muszkowski — bibliotekoznawca-bibliograf i Helena Więckowska — historyk, bibliolog-praktyk. Była cenionym dydaktykiem i wychowawcą młodych kadr, o kierowniczych umiejętnościach. Zna języki obce: angielski, niemiecki i rosyjski.

Jest człowiekiem prostolinijnym, bardzo samodzielnym, rzetelnym, nie znoszącym brakoróbstwa i lenistwa. Wiele wymagała od swoich pracowników, ale najwięcej od siebie. Jest odważna w wypowiedziach, sprawiedliwa, zrównoważona, pogodna z usposobienia. Wysoka, sympatyczna, uśmiechnięta. Kocha góry. Niezwykle pracowita i bardzo dokładna. Dysponuje szeroką wiedzą humanistyczną i bogatym doświadczeniem praktycznym. Rodzina jest dla Niej najważniejsza. Dzielnie zniósła ciężki los pokonując wiele trudności życia. Cieszy się autorytetem, szacunkiem i uznaniem zarówno władz UŁ, pracowników naukowych, środowiska biblioteczarki, jak i najbliższych współpracowników.

RYSZARD ŻMUDA

Biblioteka Amerykańska

Biblioteka Amerykańska jest jedną z wielu bibliotek specjalistycznych w Warszawie, działających przy zagranicznych instytutach lub ośrodkach kulturalnych. Przez wiele lat Biblioteka mieściła się w Ambasadzie Amerykańskiej i była częścią Wydziału Kulturalnego. Podczas pobytu prezydenta Busha w Polsce w roku 1989 podpisana została umowa o otwarciu ośrodka kulturalnego, w którego skład miała wejść istniejąca już biblioteka. Dotychczasowe usytuowanie jej w budynku Ambasady, obok Konsulatu Amerykańskiego, było z wielu względów niewygodne i uciążliwe dla czytelników.

Kilka lat trwały poszukiwania odpowiedniego pomieszczenia, spełniającego pewne podstawowe warunki. Jednym z nich było wymaganie, aby Ośrodek usytuowany był w miejscu łatwo dostępnym, z dobrze funkcjonującą komunikacją miejską. Wreszcie w roku 1993 postanowiono wynająć część skrzydła Pałacu Prymasowskiego przy ulicy Senatorskiej 13. Miejsce jest wyjątkowo atrakcyjne ze względu na bliskość różnego rodzaju instytucji, ministerstw, uniwersytetu oraz na możliwość dojazdu kilkoma liniami autobusowymi i tramwajowymi. Po kilkumiesięcznym remoncie, w listopadzie

1992 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Ośrodka Amerykańskiego.

Dla biblioteki jednak był to dopiero początek ogromnych zmian i wyťažonej pracy. Można mówić o szczęśliwym zbiegu okoliczności, który sprawił, że zmiana miejsca — tak czy inaczej nieunikniona — stała się pretekstem do przeanalizowania funkcji, jaką powinna spełniać biblioteka amerykańska w zupełnie nowych warunkach politycznych i ekonomicznych. Minęły czasy, kiedy „Newsweek” czy „Billboard” praktycznie osiągalne były jedynie w bibliotece amerykańskiej, kiedy tylko młodzi i odważni nie bali się minąć budki milicjanta i wejść do budynku Ambasady, kiedy większą tzw. *reference research* (kwerendy) dotyczyła adresów krewnych i znajomych w Stanach. Jeśli dodamy do tego przewrót, jaki do bibliotek wprowadziła automatyzacja i elektronika, to można mówić, że przeżyliśmy coś w rodzaju rewolucji, bezkrawej, lecz bardzo owocnej w skutkach.

Przed wszystkim należało zastanowić się, czym ma być biblioteka amerykańska i komu służyć. Nie można było jednocześnie powiększać zbiorów, tak żeby zaspokoić zapotrzebowanie wszystkich na



Hemingwaya i Vonneguta, i dokonywać zakupu drogiego sprzętu i oprogramowania. Z czegoś trzeba było zrezygnować. W obecnych czasach dla sprawnie funkcjonującego państwa, dla wolnych nieskrępowanych obywateli, możliwość uzyskiwania szybkiej, dokładnej, wiarygodnej informacji jest ważniejsza niż cokolwiek innego. Dlatego postanowiono, że biblioteka nasza musi sprostać nowym wyzwaniom, musi się nastawić na zupełnie inne zadania. Nie można było tego dokonać bez zautomatyzowania obsługi zbiorów i wprowadzenia szeregu zmian.

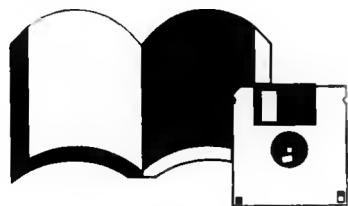
W pierwszym rządzie należało uporządkować księgozbiór. Część książek o charakterze zbyt popularnym lub starszych wycofano i przekazano niektórym polskim bibliotekom, gdzie mogły być jeszcze z powodzeniem wykorzystane. W zamian za to uzupełniono dział podręczny o nowe encyklopedie, almanachy, informatory. Rozbudowano działy takie jak prawo, ekonomia, polityka, stosunki międzynarodowe, demo-

kracja, zarządzanie, nauki społeczne, ochrona środowiska, cywilizacja. W ten sposób odnowioną i uporządkowaną kolekcję, w liczbie około 6000 tytułów, łatwiej było zautomatyzować. Zrobiliśmy to w systemie Data Trek w ciągu pięciu miesięcy, przy otwartej dla czytelników bibliotece w godzinach popołudniowych. Przez dłuższy czas pracowaliśmy w dwóch systemach: starym tradycyjnym i nowym skomputeryzowanym. Wymagało to od personelu ogromnej dyscypliny, uwagi i konsekwencji. Nie ma chyba nic gorszego, jak przerwać raz zaczęłą komputeryzację lub robić dłuższe, nie zawsze usprawiedliwione przestoje. Kiedy jednak od lipca 1993 roku zaczęliśmy pracować w zautomatyzowanej w pełni bibliotece, wygoda, dokładność, łatwość obsługi sprawiły, że zapomnieliśmy o trudach okresu przejściowego. Większość czynności tak żmudnych jak pisanie opomnień, zestawień bibliograficznych, statystyk została ogromnie uproszczona. Łatwość i różne możliwości szukania informacji w katalogu

komputerowym przekonują nawet najbardziej tradycyjnie nastawionych czytelników. Muszę jednak przyznać, że gdy nadszedł moment wyrzucenia do śmieci dwóch ogromnych pudeł kart katalogowych, gromadzonych i uzupełnianych przez ponad trzydzieści lat, to jakoś się miękko zrobiło koło serca.

Obecnie Biblioteka Amerykańska, mieszcząca się w pięknej Sali Kolumnowej Pałacu, dysponuje księgozbiorem w liczbie blisko 8000 tytułów. Prenumerujemy ponad sto czasopism z takich dziedzin jak polityka, ekonomia, kultura, sztuka. Materiały książkowe i pisma uzupełniane są bazami danych na CD ROM-ach. Na dyskach optycznych mamy już kodeks amerykański, słowniki, książki telefoniczne, encyklopedie, a przede wszystkim prenumerujemy takie pisma jak „The New York Times”, „Wall Street Journal”, „Washington Post”. Jedną z baz umożliwia dostęp do blisko 300 pełnotekstowych tytułów, a do ponad 900 — z abstraktami. Ponadto mamy przez internet bezpośredni dostęp do legistycznej bazy Legi-State. Dzięki niej możemy uzyskiwać materiały na temat aktualnej pracy Kongresu Amerykańskiego, poszczególnych ustaw czy sylwetek senatorów.

Działalność biblioteki coraz bardziej nastawiona jest na dostarczanie informacji,



KOMPUTER W BIBLIOTECE SZKOLNEJ '95

Dnia 27 kwietnia 1995 r. w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli odbyła się konferencja „Komputer w bibliotece szkolnej '95”. Głównym jej organizatorem był Łódzki Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Współorganizatorami były Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka oraz Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego. Zebranych powitał przewodniczący Oddziału TNBSP p. Bogusław Olejniczak, następnie p. Joanna Boh-

zwłaszcza informacji bieżącej. Nic więc dziwnego, że z usług naszych często korzystają dziennikarze, wydawnictwa, telewizja. Coraz więcej pytań dotyczy ekonomii, biznesu, a zwłaszcza zarządzania i marketingu, a także ochrony środowiska, inicjatyw lokalnych i przedsiębiorczości. Pomyślnie rozwijające się stosunki pomiędzy Polską a Stanami sprawiają, że do Polski przyjeżdża dużo polityków, biznesmenów, powstają fundacje, stowarzyszenia, młodzi ludzie chętnie wybierają za obiekt swoich studiów i zainteresowań Ameryką Północną. Zwiększa to zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju materiały i możliwość uzyskiwania szybkiej i aktualnej informacji. Staramy się sprostać tym zapotrzebowaniom sprawdzając odpowiednie informatory i uzyskując dostęp do nowych baz danych on-line.

Biblioteka Amerykańska czynna jest codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt (polskich i amerykańskich), w godzinach 12-17. Z czytelnikami i materiałów bibliotecznych może korzystać każdy, natomiast aby zapisać się, należy mieć ukończone 18 lat. Można wypożyczać trzy książki na okres jednego miesiąca. Pisma dostępne są jedynie w bibliotece, ale na miejscu można skorzystać z fotokopiarki (opłata 10 gr za stronę). Wszystkie materiały są w języku angielskim.

ROMANA MROZOWSKA

Komputer w bibliotece szkolnej — konferencja w Łodzi

dziun — kierownik Ośrodka Informacji i Edukacji Samokształceniowej w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Łodzi — rozpoczęła obrady „Wprowadzeniem”.

Program obejmował 4 referaty.

Mgr Bogusława Walenta próbowała odpowiedzieć w swym wystąpieniu na pytanie *Czy biblioteczne szkolne potrzebny jest komputer?* Jako „entuzjastka” komputeryzacji przekonywała kolegów bibliotekarzy i dyrektorów szkół o rozlicznych możliwościach, jakie stwarza zarówno uczniom, jak



IRENA DOWGIELEWICZ



KARYKATURA TYRMANDA RYS. JERZY ZARUBA



fol. Jerzy Matuszkiewicz

LEOPOLD TYRMAND



fot. Kazimierz Michalski

JAN SZTAUDYNGER

i nauczycielom nowoczesne narzędzie w postaci komputera.

Mgr Barbara R z e c z k o w s k a — kierownik Działu Dydaktycznego w WiMBP im. Marszałka Piłsudskiego — przygotowała dyskusyjny referat *Komputeryzacja bibliotek w Polsce. Standardy i systemy*, który w zastępstwie wygłosił p. Piotr Boczkowski.

Dr inż. Jacek G a j k i e w i c z — twórca systemu MOL — w sposób bardzo żywy i interesujący przedstawił *Korzyści wynikające z komputeryzacji bibliotek szkolnych*, powołując się na doświadczenia polskie i innych krajów w tej kwestii i roztaczając przed słuchaczami wizję biblioteki szkolnej jako „centrum komunikacji międzyludzkiej”.

Barbara B a r t o s i a k — nauczyciel bibliotekarz ze Szkoły Podstawowej nr 14 w Łodzi — mówiła o *Stanie komputeryzacji bibliotek szkolnych*, opierając się głównie na materiałach z terenu Łodzi i województwa łódzkiego, oraz dokonała przeglądu programów komputerowych wykorzystywanych przez szkoły.

Poza programem zebrani wysłuchali komunikatów mgr Ł u c j i B ł o Ń s k i e j, która przedstawiła program Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie komputeryzacji bibliotek szkolnych, oraz informacji mgr Barbary C z a j k i, dyrektora Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, o spotkaniu dyrektorów bibliotek pedagogicznych w Gdańsku, gdzie jednym z ważniejszych omawianych problemów był brak jakiegokolwiek pomocy i koordynacji w procesie automatyzowania tych placówek.

W drugiej części konferencji odbyły się prezentacje systemów komputerowych:

MOL, MAK, SOWA, SAPI. Z dużym zainteresowaniem spotkał się przygotowany i zaprezentowany przez mgr Elżbietę S o b i b o r o w i c z *Słownik haseł wzorcowych dla bibliotek szkolnych do wykorzystania w systemie MOL*.

Spotkanie miało charakter regionalny, było przeznaczone dla dyrektorów szkół, bibliotekarzy szkolnych, pracowników Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, studentów bibliotekoznawstwa. Dzięki zainicjowanym w czasie organizacji przedsięwzięcia kontaktom z Okręgiem Łódzkim SBP uczestniczyła też w konferencji grupa pracowników z bibliotek publicznych.

Firma „ZETO” wyposażyła salę obrad w rzutnik i panele projekcyjne, które usprawniały przebieg obrad. Konferencji towarzyszyły ekspozycje sprzętu komputerowego i kserograficznego, mebli bibliotecznych, akcesoriów biurowych i komputerowych.

Impreza była bardzo dobrze przygotowana zarówno pod względem organizacyjnym, jak i merytorycznym i przebiegała bardzo sprawnie. Do jej oprawy należało estetyczne, zawierające najważniejsze informacje zaproszenie, był też pomysłowy emblemat. A co najważniejsze „Materiały przedkonferencyjne” oprócz niezbędnych informacji i reklam zawierały teksty referatów oraz obszernie omówienie systemu komputerowego MOL. Uczestnicy konferencji obdarowani zostali zestawem bibliograficznym *Komputer w bibliotece* przygotowanym przez PBW, teczkami, notatnikami, długopisami oraz materiałami reklamowo-informacyjnymi firm.

LUCYNA SUŁKOWSKA

SY
NAP
SIS

Fundacja „Synapsis” działająca na rzecz umacniania więzi rodzinnych i społecznych promowała 23 V w Klubie Księgarza w Warszawie książki, które rozpoczynają serię wydawniczą „Inne niż inni”, a ukazują twórczą siłę miłości, akceptacji i tolerancji w życiu dziecka autystycznego:

Dietmar ZOLLER: *Gdybym mógł z wami rozmawiać* — dziennik, listy i wiersze autystycznego chłopca, z których dowiadujemy się, co czuje, przeżywa i może osiągnąć osoba autystyczna.

B. N. KAUFMAN: *Przebudzenie naszego syna* — relacja ojca o tym, jak niezwykła cierpliwość oraz miłość rodziców i rodzeństwa przywróciła autystycznego Rauna do „normalnego” życia.

James COPELAND: *Z miłości do Ani* — opisuje determinację, trud i sukces rodziców autystycznej dziewczynki, która skończyła szkołę, zdobyła zawód i zdolność do samodzielnego życia.

O kupowaniu i czytaniu co nieco

Z zalewającej nas masy książek trudno jest wybrać te najważniejsze, jeżeli dysponuje się zawsze zbyt małą ilością pieniędzy. Oferta wyłożonych w księgarniach czy hurtowniach tytułów kusi twardymi lakierowanymi okładkami, solidnym szyciem, wydaniem, bajecznie kolorową szatą graficzną. Dylemat wielki — która? To proste — idziesz, widzisz, decydujesz.

Inaczej wygląda robienie zakupów w sieci wysyłkowej, która rozrosła się imponująco. Dlaczego tam? Oferty księgarń wysyłkowych nęcą przede wszystkim tytułem, często niedostępnym gdzie indziej, czasem supernowością, a zawsze ciekawą, przyciągającą wzrok okładką. A najważniejsze jest to, że tylko wypełniasz druczek i czekasz, bez jeżdżenia, szukania, straty czasu, którego bibliotekarz ma zawsze zbyt mało! Jeśli do tego mieszka się w miejscowości, w której jest tylko jedna księgarnia na 25 tys. mieszkańców, trudno kupować książki na tzw. „topie”, a właśnie niektóre z nich są w ofercie wysyłkowej. I jak się temu oprzeć?

Gdy w końcu otrzymujesz przesyłkę zamówionych książek, okazuje się, że po pierwsze nie wszystkie zamówione znajdują się w paczce. Pech fatalny, bo tej, na której ci najbardziej zależało, tej supernowości, niestety nie ma. Po drugie — niektóre z książek są tak wydane, że zanim je wpiszesz do bibliotecznej książki inwentarzowej, już są rozklejone, a inne po dwóch wypożyczeniach wracają z luźnymi kartkami i nadają się wyłącznie do gruntownej konserwacji. I cóż z tego, że są nowe, jeśli wyglądają gorzej od tych starych, zaczytanych, zżółkłych. Po jednym, drugim, trzecim takim zakupie, kiedy myślisz, że tym razem to już na pewno będzie inaczej, a nie jest, rezygnujesz z księgarni wysyłkowej i wracasz do tradycyjnego robienia zakupów.

Na pierwszy rzut oka wybierasz dwa „nowe” tytuły lubianych i często poszukiwanych autorów. Jest to np. *Duch* Joanny Chmielewskiej wydany w roku 1992 w cyklu Utwory zebrane przez Agencję Praw

Autorskich i Wydawnictwo Interart Warszawa czy *Dosięgnąć szczytu* Irwina Shawa wydane przez Phantom Press International w Gdańsku w roku 1993 w serii „Biblioteka Mistrzów”. Dwa nowe tytuły dostarczające dreszczyku emocji! Ale oto okazuje się, że *Duch* to po prostu *Ślepe szczęście* wydane wcześniej przez Alfa (Warszawa 1990), a druga nowość znana jest od co najmniej 10 lat, tylko że jako *Szus* wydany przez PIW w roku 1984. W tym przypadku tłumaczenie poszczególnych słów trochę się różni, ale bohaterowie i główny sens w obu wydaniach jest taki sam.

Wstyd i przykro, że tak dałeś się nabrać, że ulegając magii nazwiska autora kupiłeś coś, co już masz i znasz. Tylko czy to ty powinieneś mieć wyrzuty sumienia, czy raczej wydawcy, że tak niefrasobliwie poczynają sobie z czytelnikami? Bo przecież w tych przypadkach to my, kupujący, tracimy zaufanie, a gdy się wszyscy oszukani zbuntujemy, to kto ich „towar” kupi?

O dużych i małych grzeszkach wydawców mogłabym jeszcze napisać kilometry linijek, teraz jednak muszę odkurzyć swoje szare komórki i poszukać w ich pamięci tytułów książek z dzieciństwa. Kto był z Siwego Brzegu i gdzie dzieci ubierały żywą choinkę? Prosił mnie o odpowiedź na te pytania zaprzyjaźniony drugoklasista, który w swej książce do języka polskiego *Chodźmy razem* autorstwa Marii Bober-Pelzowskiej znalazł czytanki *Na Siwym Brzegu* oraz *Śpiewająca choinka*. Bardzo chciałby poznać dalsze przygody dzieci, ale zna jedynie autorów podpisanych pod czytankami i wie na pewno, że są to fragmenty z książeczek. Teraz oczekuje ode mnie pomocy w ich odszukaniu. Dlaczego autorka podręcznika nie uznała za stosowne podania informacji, z których książeczek pochodzą zaczerpnięte fragmenty? Oto jest pytanie! Tak więc na razie muszę intensywnie szukać, zatem o innych grzeszkach wydawców może napiszę kiedyś później.

DANUTA BINKIEWICZ-KOŁODZIEJ

Odkryj nową Europę

Cel:

Zapoznanie uczniów ze zmieniającym się światem, nowym podziałem Europy, praca nad przygotowaniem młodego człowieka do bycia Europejczykiem w pełnym tego słowa znaczeniu.

Pomocce:

Słownik języka polskiego
Encyklopedia popularna PWN
Rocznik statystyczny
Mapa Europy
Co to jest Wspólnota Europejska. Gliwice 1993

(broшуra)

Planse z flagami 15 państw Wspólnoty oraz z flagą Wspólnoty Europejskiej
Gazety z kursami walut

TOK LEKCJI

— Przeczytanie przez uczniów hasła „wspólnota” ze słownika i encyklopedii. Omówienie różnych rodzajów wspólnot ze szczególnym uwzględnieniem rodziny jako wspólnoty, która jest jej najmniejszą komórką.

— Pogadanka wstępna

Jak wiemy na przykładzie rodziny, w każdej wspólnocie istnieją określone zasady lub umowy i tylko ich przestrzeganie zapewnia skuteczność działania i pewne efekty.

I tak jak w rodzinie przestrzeganie podziału obowiązków i wzajemna pomoc sprawia, że cały organizm wspólnoty funkcjonuje i daje efekty, tak też jest we wspólnocie wielu państw. Są oczywiście i trudności oraz przeszkody w realizacji niektórych przedsięwzięć. Istnieją jednak możliwości takie jak telefon czy list, w którym informujemy, że nie jesteśmy w stanie z powodu trudności w danej chwili wykonać określonego zadania.

— Wspólnota Europejska

Historia tworzenia się i powstania Wspólnoty Europejskiej omówiona jest w broszurze *Co to jest Wspólnota Europejska*. Ostatecznym jej celem jest unia gospodarcza, polityczna i monetarna, która integruje interesy stowarzyszonych państw w celu stworzenia zespolonej Europy bez granic. Rezultatem tych działań ma być pokój i dobrobyt jej mieszkańców.

Jest to pasjonujący proces, gdy do niedawna jeszcze wrogie lub obojętne sobie państwa dążyły do połączenia się w jeden organizm ekonomiczny i polityczny, zachowując przy tym swoją odrębność narodową i kulturalną. Stan ten zachęca mieszkańców krajów Wspólnoty do podróżowa-

nia i stwarza możliwość wyboru miejsca, gdzie się chce żyć i pracować. Dnia 1 stycznia 1993 roku granice między państwami członkami Wspólnoty Europejskiej zostały otwarte.

Polska w swej historii była ważnym państwem europejskim, miała duży udział w tworzeniu europejskiej kultury. Losy Polski i Polaków wiązały się mocno z losami całej Europy i dziś właśnie — w przededniu historycznej chwili wstąpienia Polski do Wspólnej Europy — także jej szczęśliwa przyszłość związana jest z przyszłością Wspólnoty Europejskiej.

Integracja europejska, czyli ścisła współpraca dla osiągnięcia wspólnych celów, ma przygotować kraje Europy i ich obywateli do współdziałania dziś i w przyszłości. Twój udział, młody człowieku, w tym procesie to na początek przyswojenie sobie wiedzy o Wspólnocie Europejskiej oraz nauka przynajmniej jednego języka obcego. W krajach Wspólnoty problem języka już nie istnieje, gdyż od najmłodszych klas wszystkie dzieci uczą się tam języka angielskiego.

Przyszłość naszego kraju zależy także od Ciebie, a im więcej włożysz pracy w zdobywanie wiedzy, tym więcej czeka Cię satysfakcji.

W grudniu 1991 roku zostały podpisane przez Polskę układy o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi. Uzyskanie jednak pełnego członkostwa wymaga sporo czasu — może nawet około kilkunastu lat. Okres ten uzależniony jest od rozwoju gospodarczego naszego kraju, od współpracy we wszystkich sektorach gospodarczych oraz od wzajemnego otwarcia rynków dla wszystkich wyrobów przemysłowych i produktów rolnych.

Bardzo ważną rolę w tym procesie odgrywa również biblioteka oraz jej zbiory książek i czasopism, gdzie można znaleźć informacje zarówno na temat Wspólnoty Europejskiej, jak i każdego kraju. To właśnie dzięki książkom możemy zdobywać wiedzę, którą następnie wykorzystujemy we wszystkich gałęziach gospodarki oraz pozostałych dziedzinach życia człowieka.

Obecna lekcja zapozna was jedynie z ramami Wspólnoty Europejskiej, natomiast głębsze poznanie każdego z krajów członkowskich pozostawiam każdemu z was. Materiały znajdziecie oczywiście w bibliotece.

Ćwiczenia

Powiększoną tabelę krajów Wspólnoty Europejskiej umieszczamy na stole, wybieramy 15 uczniów, którzy kolejno prezentują poszczególne kraje Wspólnoty.

ABC Unii Europejskiej

	AUSTRIA	BELGIA	DANIA	FINLANDIA	FRANCJA	GRECJA	HISZPANIA	HOLANDIA
Oficjalna nazwa państwa	Republika Austrii	Królestwo Belgii	Królestwo Danii	Republika Finlandii	Republika Francuska	Republika Grecji	Królestwo Hiszpańskie	Królestwo Holandii
Ustrój	parlamentarno-demokratyczna republika związkowa	monarchia parlamentarna	monarchia parlamentarna	republika parlamentarna	republika parlamentarna	republika parlamentarna	monarchia parlamentarna	monarchia parlamentarna
Stolica	Wiedeń	Bruksela	Kopenhaga	Helinki	Paryż	Ateny	Madryt	Amsterdam (stol. konstytucyjna, siedziba parlamentu) Haga (siedziba dworu i rządu)
Obszar (km ²)	83 855	30 500	43 093	338 145	551 000	132 000	504 800	41 160
Ludność	7 909 000	10 045 000	5 170 000	5 000 000	57 300 000	10 300 000	39 900 000	15 180 000
w milionach %	58,0	96,5	87,0	60,0	73,4	63,0	78,0	89,0
Język urzędowy	niemiecki	francuski flamandzki (holenderski)	duński	fiński, szwedzki	francuski	grecki	hiszpański	holenderski
Obokrajowcy %	6,6	8,6	3,0	6,8	7,0	4,5	1,5	4,2
Jednostka monetarna	1 szyling austriacki = 100 groszy	1 frank belgijski = 100 centymów	1 korona duńska = 100 öre	1 marka fińska = 100 penni	1 frank francuski = 100 centymów	1 drachma = 100 leptá	1 peseta = 100 centymów	1 gulden = 100 centymów
Rok przystąpienia do Wspólnoty Europejskiej	1995	1957	1973	1995	1957	1981	1986	1957

	IRLANDIA	LUKSEMBURG	NIEMCY	PORTUGALIA	SZWECJA	WIELKA BRYTANIA	WŁOCHY	POLSKA
Oficjalna nazwa państwa	Republika Irlandii	Wielkie Księstwo Luksemburg	Republika Federalna Niemiec	Republika Portugalska	Królestwo Szwecji	Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej	Republika Włoska	Rzeczpospolita Polska
Ustrój	republika parlamentarna	monarchia konstytucyjna	parlamentarna republika federalna	republika parlamentarna	monarchia parlamentarna	monarchia parlamentarna	republika parlamentarna	republika parlamentarna
Stolica	Dublin	Luksemburg	Berlin	Lizbona	Sztokholm	London	Rzym	Warszawa
Obszar (km ²)	70 300	2 600	357 000	92 389	449 964	244 100	301 300	312 683
Ludność	3 500 000	392 000	79 400 000	10 400 000	8 600 000	57 701 000	57 600 000	38 300 000
w miastach %	57,0	84,3	85,3	34,0	84,0	89,0	69,0	62,0
Język urzędowy	irlandzki i angielski	luksemburski, francuski, niemiecki	niemiecki	portugalski	szwedzki	angielski	włoski	poliski
Obokrajowcy %	6,0	27,0	8,1	1,0	9,2	4,0	1,9	1,3
Jednostka monetarna	1 funt irlandzki = 100 nowych pensów	1 frank luksemburski = 100 centymów	1 marka niemiecka = 100 fenigów	1 escudo = 100 centavos	1 korona szwedzka = 100 öre	1 funt sterling = 100 nowych pensów	1 lir włoski = 100 centesimów	1 złoty = 100 groszy
Rok przystąpienia do Wspólnoty Europejskiej	1973	1957	1957	1986	1995	1973	1957	—

Oto flaga Wspólnoty Europejskiej.
 Ile gwiazdek naliczyłeś ?
 Zastanów się, co one oznaczają.



1.



2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

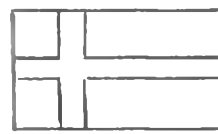
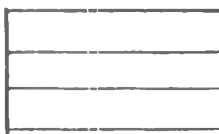
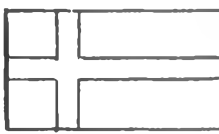
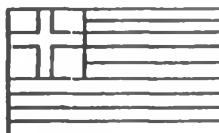
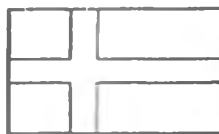
11.

12.

13.

14.

15.



Następnie wszyscy uczniowie wypisują kraje, które stały się członkami Wspólnoty Europejskiej w tym samym roku, obok kraju zapisują liczbę jego mieszkańców, obszar oraz stolicę.

Na podstawie obszaru i liczby ludności dzieci obliczają gęstość zaludnienia, tj. liczbę mieszkańców na 1 km². Takie same wyliczenia można wykonać odnośnie Polski na podstawie rocznika statystycznego.

Kolejne ćwiczenie polega na rozpoznaniu flagi każdego z państw członkowskich Wspólnoty Europejskiej.

Pokolorowaną wcześniej planszę z flagami należy umieścić na stole; każda flaga otrzymuje podpis oraz kolejny numer, który należy umieścić przy każdym z państw członkowskich. Byłoby pożądane, aby wszyscy uczniowie otrzymali kartę z flagami do pokolorowania.

Flaga Wspólnoty powinna być największego formatu i wieńczyć pozostałe flagi. Należy również objaśnić znaczenie 12 gwiazdek, które symbolizują 12 państw członkowskich.

Ostatnie ćwiczenie polega na wypisaniu w słupku wszystkich krajów Wspólnoty Europejskiej; obok kraju dzieci wpisują nazwę waluty oraz jej wartość w złotych na podstawie podanych w prasie kursów walut.

Wspólną walutą wszystkich państw członkowskich jest ECU (ang. European Currency Unit). Jest to właściwie waluta umowna i funkcjonuje jedynie jako wartość rozliczeniowa pomiędzy poszczególnymi krajami — chociaż nie występuje w formie banknotu czy monety, ma swoją wartość. Na podstawie postanowień traktatu z Maastricht waluta ta będzie wprowadzona we

wszystkich krajach Wspólnoty, a nastąpi to z końcem naszego wieku.

Na koniec kilka słów o zarządzaniu Wspólnotą Europejską.

Jak już wiecie, Wspólnota Europejska stanowi jakby jeden ogromny kraj. Zarządzanie takim obszarem wymaga oczywiście funkcjonowania odpowiednich instytucji. Obowiązkiem każdego z krajów członkowskich jest wpłacanie składek członkowskich, które stanowią budżet Wspólnoty.

Najważniejszymi instytucjami są:

● Parlament Europejski, który liczy 641 posłów i obraduje w Strasburgu:

— ustala budżet Wspólnoty,

— kontroluje prace komisji,

— opiniuje projekty ustaw.

● Komisja Europejska, liczy 20 osób, siedzibą jest Bruksela:

— proponuje nowe ustawy oraz wprowadza je w życie.

● Rada Ministrów, liczy 12 osób, tworzą ją przywódcy państw oraz rządów:

— podejmuje decyzje (najważniejsze — jednogłośnie).

● Trybunał Sprawiedliwości — najwyższy organ sądowy Wspólnoty, siedzibę ma w Luksemburgu;

— gwarantuje przestrzeganie ustanowionych praw.

Polska również podpisała odpowiednią konwencję i jej obywatele mają prawo odpowiednią drogą służbową odwołać się do tego trybunału.

To tyle w największym skrócie na temat Wspólnoty Europejskiej, bardzo ważnego zagadnienia, które już wkrótce będzie dotyczyć każdego z nas.

ZOFIA MARKIEWICZ

Na rocznicę Powstania Warszawskiego Montaż poetycko-muzyczny

Scenografia:

Na ciemnym tle podświetlona kolumna Zygmunta. Na scenę wychodzi w szyku wojskowym grupa dziewcząt i chłopców, różnie ubranych, z białoczerwonymi opaskami na rękawach. Ustawiają się pod kolumną, poszczególni wykonawcy recytują utwory poetyckie na podkładzie muzycznym.

Wstęp rozpoczyna melodia *Warszawianki*.

Recytator I

Jest u nas kolumna w Warszawie,
Na której usiadają podróżne żurawie,
Spotkawszy jej liściane czoło wśród obłoka;
Taka zda się odludna i taka wysoka!
Za tą kolumną, we mgły tęczowo ubrana,
Stoi trójca świecących wież Świętego Jana;

Dalej ciemna ulica, a z niej jakieś szare
Wygląda w perspektywie siewej Miasto Stare.

Juliusz Słowacki — *Uspokojenie* (fragm.)

Podczas recytacji włącza się syrena.

Recytator II

Jak wicher, jak burza, z odchłani niewoli
zerwało się słowo: Powstanie!
Pognało na skrzydłach krwawego odwetu
rozrywać granatem kajdany.
W purpurze pożarów, ze śmiercią w zawody
na czołgi z butelką benzyny
runęły lawiną bojówki zbratane
na zew ziemiennej dziewczyny.

Jadwiga Moraczewska — *Powstanie Warszawskie*

Wycie syreny potężnie.

Recytator III

I znów walczy dzielna stolica,
Znów spowiły ją luny i dym —
I na krwią zbroczonych ulicach
Znów wolności rozlega się hymn!

Choć mundury nie zdobią nam ramion,
Choć nie każdy z nas nawet ma broń —
Cała ludność Warszawy jest z nami,
Każdy Polak podaje nam dłoń!

Bo my — walcząca Warszawa,
Złączona ofiarą krwi...
Nasz cel — to honor i sława,
Potęga przyszłych dni!
Nieznane jest nam słowo „trwoga”,
Nie zgębi nas zdradziecki wróg!
Kto żyw, ten z nami, na wroga!
Tak nam dopomóż Bóg!

Eugeniusz Żytomirski — *Hymn Śródmieścia*

Podkład muzyczny — marsze wojskowe.

Recytator IV

I znów wśród murów twych, Stolico —
ogień we włosach i błysk w oku;
skrzydłami wiejąc nad ulicą,
grzmi jasno rytm zwycięskich kroków.

I znów rozległy oddech w płuca.
I ściga znów wystrzały wystrzał —
sto ramion sztandar wwyż wyrzuca
i światła źrenic bardzo błyszczą.

Więc „nie zginęła” i „niech żyje”!
Salwami trzaska słowo Polska.
Po broń sięgają ręce czyjeś
i rosną z ziemi, rosną wojska.

Żołnierski sen urasta w jawę:
Powstańcie! Rozkaz! — rzecz skończona.
Przez ogień idzie w złotą sławę
Niezwyciężona! Niezmożona.

Stanisław R. Dobrowolski — *Niezwyciężona*

Recytator V

Szli, szli, szli,
zgarbieni, zbłoceni, we krwi.
Przez wieczór bez końca,
wśród nocy bez końca,
sunęła, sunęła
gromada milcząca.
O mury, o asfalt
trącały kikuty,
Gubiły rytm buty,
Gubiły rytm buty,
Szli, szli, szli...

(...)

Wiatr niósł im nad głową,
wiatr huczał w płomieniach,
Że było, że padło,
że dzisiaj już nie ma!
Na gruzach Starówki

brzask przetnie jak nóż
Trzydzieści dwie doby
i krzyknie, że już
Ża padło, że odwrot,
że idą i idą
Zgarbieni, zbłoceni,
z oczami wpadłemi,
schyleni do ziemi,
Do ziemi, do ziemi...

Mieczysław Ubysz — *Stare Miasto (fragm.)*

Podkład — melodie kościelne.

Recytator VI

Oto posągu rozbity kamień,
Oto umarłe ulice.
Święta Maryjo, módl się za nami
O amunicję.

Oto bezduszny serca egzamin,
Oto po dwakroć ruiny.
Święta Maryjo, módl się za nami
O karabiny.

Gdzież są granice ludzkich doświadczeń,
Gdzie jest zapłata rozwalin?
Święta Maryjo, nikt tu nie płacze,
Gniew tu się pali.

Noc nam śmiertelne okrywa rany —
Nim świt odsłoni nas blade,
Święta Maryjo, wstąp razem z nami
Na barykady.

Oto nam huczą strzały armatnie
Na szanicach Żelaznej Bramy.
Święta Maryjo, w palbie ostatniej
Módl się za nami.

Artur Międzyrzecki — *Modlitwa Warszawska*

Mazurek Chopina

Recytator I

Tu zęby mamy wilcze a czapki na bakier,
tu u nas nikt nie płacze w walczącej Warszawie:
tu się Prusakom siada na karkach okrakiem,
tu wrogów gołą garścią za gardło się dławi!...

A wy tam wciąż śpiewacie, że z kurzem krwi
bratniej,

że w dymie pożarów niszczyje Warszawa —
A my tu nagą piersią na salwy armatnie,
Na podziw wasz, na śpiewy i na wasze brawa!

Czemu żalobny chorał śpiewacie wciąż w Londynie,
gdy tu nadeszło wreszcie oczekiwane święto?
U boku swoich chłopców walczą tu dziewczęta
I nawet dzieci walczą, i krew radośnie płynie.

Halo! Tu serce Polski!... Tu mówi Warszawa!
Niech pogrzebowe śpiewy wyrzucą z audycji!
Nam ducha starczy dla nas i starczy go za was!
Oklasków też nie trzeba!

Żądamy amunicji.

Zbigniew Jasiński — *Żądamy amunicji*

Marsz żalobny.

Recytator II

Jeśli padnie Warszawa, to nie miasto padnie,
I nie polska stolica w podziemiach swych skona,
Lecz wolność wszystkich ludzi, zdeptana
gdzieś na dnie,
I prawda wszystkich czasów, przez wszystkich
zdradzona.

Więc zbudźcie się, nim kruki i wrony zakraczą,
Zbudź się, świecie, przed zgubą, co światy wyniszczą!
To nie jest głos Warszawy. To w boju rozpaczą
Pierwszy twój żołnierz woła, najstarsze twe zgłiszczą.

Kazimierz Wierzyński — 1-ego września 1944

Recytator III

A więc stało się! Gruzy już tylko i klęska
I skowyt nieczłowieczy spod ziemi dalekiej.
Zamknijcie jej kamienne na czole powieki,
Umiera pokonana, umiera zwycięska.

Już tylko widmem błądzi i jest tylko zjawą,
Lecz wychodzi nad ciemność i wachty roztrąca
I w górę idzie smugą szeleszcząc miesiąca
I jak kometa wróżbą rozświetla się krwawą.

Mija granice, armie, moc wszelką przerasta
I nocą przelatując, ze swej wysokości,
Jak gromowładna kłątwa nad ziemią podłości,
Los świata zapisuje w los jednego miasta.

Kazimierz Wierzyński — *A więc stało się*

Recytator IV

Przemówił wróg do Warszawy:

„Wywieźcie chusteczki białe.
Za łyżkę niemieckiej strawy
sprzedajcie wolność i chwałę”.

Lecz serca nasze odważne,
nie można ich uciemnić.

Śmierć? Nieważne!

Życie? Nieważne!

Ważne — zwyciężyć!

Jan Brzechwa — *Ważne zwyciężyć*

Na podkładzie sygnałów Morse'a.

Recytator V

Nadajemy komunikat z Warszawy

Nadzwyczajny komunikat z Warszawy.

Stacja Armii Krajowej melduje:

Bój skończony i... nic, oprócz sławy...

Więć niesiemy do innych narodów,

Konferencji, przyjaciół i braci:

Lud Stolicy za wolność zapłacił

Swoim życiem.

Rozgłoście! Ponieście! Wolni! Wolni!

Już pełza po mieście

Trupi odór od szanców do szanców,

Milion legło wśród gruzów Powstańców.

Wolni. Wolni od kajdan i... życia.

(...)

Stacja Armii Krajowej w Warszawie

Raz ostatni pozdrawia żołniersko

Wszystkich Braci walczących na świecie
O Zwycięstwo! O... wasze zwycięstwo!

(...)

Meldujemy. Wiadomość ostatnia.

Armia bratnia jest o krok, jest blisko,
Na przedpolach Warszawy i zgłiszczach,
Nim ostatni o wolność padł wystrzał —
Hełm widziano —

Rosyjski hełm błyskał.

(...)

Stacja Armii Krajowej melduje,

Że nadała swój program ostatni:

Błyskawica. Warszawa. Zwycięstwo.

Surmy. Bratnie fanfary!!

Przekleństwo.

Mieczysław Ubysz. — *Ostatni komunikat* - (fragmenty)

Mazurek Chopina.

Recytator I

Jeżeli i ty runiesz, jeśli ciebie zburzą,
Na której sadzał ongi podróżne żurawie
Słowacki niewygasła potrząsany burzą,
Widzący cię w obłokach, w swym śnie

o Warszawie —

Zostaną jeszcze oczy, Kilińskiego oczy,
Zielone od płomienia ulicznej latarni,
Jak w tamtym wierszu skryte...

Z nich kiedyś proroczy,
Mścicielski krzyk uderzy, upiora spod darni
Żywi ludzie usłyszą podziemne wołanie,
Na wiatr sztandary wyjdą, grot błyśnie u drzewca,
I wolność z czarnej ręki podźwignie się szewca,
I kolumna królewska na placu powstanie.

Kazimierz Wierzyński — *Na Kolumnę Zygmunta*

Podkład muzyczny *Warszawianka*

Recytator II

Antyczni, nadzy i ogromni,
Zastygli w krzyk kamiennych warg,
Których na łukach tryumfalnych ark

Ustawią kiedyś w rząd potomni,

Bohaterowie wielkich dni,

Na tle chorągwi i barykad,

Antyczni, nadzy i ogromni,

O których co dzień komunikat

Podawał światu rapsod nowy,

O was historia nie zapomni

I narodowy rzuci pieśniarz

Ziarno męczeskiej waszej krwi

I posiew cierpień,

I uniesień

Na nowy Sierpień,

Nowy Wrzesień,

Na nowych dni sześćdziesiąt trzy.

Antoni Slonimski. *Mogila nieznanego mieszkańca War-
szawy* (fragm.)

Do opracowania scenariusza wyko-
rzystano:

Władysław BARTOSZEWSKI: *Dni walczącej stolicy*.
Warszawa „ALFA”, 1989.

Zbigniew ADRIJAŃSKI: *Pieśni sercu bliskie*. War-
szawa „Iskry” 1976.

MIECZYSLAW BADURA

Julian Tuwim

Godzina literacka — montaż słowno-muzyczny

Tomaszów — muz. Zygmunt Konieczny, wykonanie Ewa Demarczyk.

Recytatorzy I, II, III: *Wiersz Słowik*

Narrator:

Wiersze Juliana Tuwima znamy wszyscy. Kilka pokoleń wychowało się na *Lokomotywie*, *Rzeźpce*, *Słoniu Trąbalskim* i wielu, wielu innych wierszach. Od przedszkola, przez wszystkie lata szkolne spotykamy się z twórczością Tuwima. Do wielu jego utworów została skomponowana muzyka, a znani wykonawcy włączyli je do swojego repertuaru.

Posłuchajmy wiersza — *Sen złotowłosej dziewczynki* — w wykonaniu Marka Grechuty.

Mandarynki, pomarańcze — muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz.

Narrator:

Julian Tuwim urodził się przed stu laty, 13 września 1894 r., w Łodzi, w rodzinie urzędnika bankowego. Matka od małego czytała mu najpiękniejsze polskie wiersze, zaszczepiając miłość do poezji. Uczył się młody Julek w rosyjskim gimnazjum w Łodzi. Nauka pod rosyjskim zaborem nie była łatwa. Początkowo Tuwim uczył się bardzo źle, powtarzał szóstą klasę. To spowodowało, że zabrał się pilniej do pracy i osiągał lepsze wyniki.

Recytator III: *Wiersz Nauka*

Narrator:

Tuwim interesował się przyrodą i mechaniką, astronomią i magią. Zamiłowanie do poezji budziło się długo. Samodzielnie nauczył się języka esperanto. Zaczął przekładać na ten język nowele i poezję, którą właśnie się zafascynował. Powstały pierwsze wiersze Tuwima. Wielki wpływ na młodzińcze wiersze poety wywarła twórczość Leopolda Staffa. Po zdaniu matury w r. 1914 Julian Tuwim rozpoczął pracę jako tłumacz literatury rosyjskiej, pisał teksty do kabaretów, tworzył poezję, między innymi — wiersz *Imię*.

Recytator I: *Imię*

Narrator:

Znajomość ze Stefanią Marchwówną, przyszłą żoną, przetrada się w głębokie uczucie. Ono inspiruje poetę do napisania cyklu wierszy miłosnych, zebranych później w tomie *Siódma jesień*. Jeden z wierszy tego cyklu pt. *Wspomnienie „wyspiewał” Czesław Niemen*.

Wspomnienie — muz. Marek Sart.

Narrator:

W r. 1916 Julian Tuwim podejmuje studia w Warszawie. Najpierw na Wydziale Prawa, potem na Wydziale Filozoficznym, gdzie studiuje polonistykę. Nawiązuje współpracę z czasopismami literackimi, wydaje pierwszy tom wierszy *Czyhanie na Boga*. Z tego tomu pochodzi wiersz pt. *Poezja*.

Recytator IV: *Poezja*

Narrator:

Tuwim jako jeden z założycieli pracuje w redakcji miesięcznika „Skamander”, od którego nazwę przyjmuje grupa poetycka. W skład grupy „Skamander” wchodzi oprócz Tuwima Jan Lechoń, Antoni Słonimski, Kazimierz Wierzyński, Jarosław Iwaszkiewicz i inni poeci. Skamandryci odcinali się od poezji młodopolskiej, opiewali codzienność, tłum, miasto. Pisali o szarym człowieku, dla prostych ludzi. Używając często potocznego języka, nie gardzili jednak poetyckim słowem.

Recytator V: *Prośba o piosenkę*

Narrator:

Do wybuchu II wojny światowej Julian Tuwim aktywnie wykorzystuje swój talent poetycki. Dużo tworzy, wydaje, tłumaczy. Działa w Związku Literatów Polskich i w Pen-Clubie.

5 września 1939 r. opuszcza wraz z żoną Warszawę. Udaje się do Paryża, potem do Brazylii, w końcu do USA. Przeżywając kryzys talentu, zajmuje się polityką. Tęskni za rodzinnym domem i chce wrócić do kraju po zakończeniu wojny. Swoje uczucia wyraża w wierszu *Ojczyzna*.

Recytator II: *Ojczyzna*

Narrator:

W r. 1946 Julian Tuwim powraca z żoną do Warszawy. Życzliwie przyjęty przez ówczesne władze, usiłuje na nowo ułożyć sobie życie. Tuwimowie adoptują córkę, Ewę. Kryzys twórczy poety trwa nadal. Dopiero w r. 1949 wydaje rozpoczęty jeszcze na emigracji poemat *Kwiaty polskie*. Jest to największy powojenny dorobek poety. Fragment tego utworu posłuchamy w wykonaniu Ewy Demarczyk.

Grande valse brillante — muz. Zygmunt Konieczny.

Narrator:

Julian Tuwim zmarł 27 grudnia 1953 r. w Zakopanem, pochowany został w Alei Zasłużonych na Powązkach w Warszawie.

Utwory wykorzystane do przygotowania godziny literackiej:

Julian Tuwim — *Pisma zebrane. Wiersze* tom 1-2
Warszawa 1986

Kaseta dźwiękowa — Marek Grechuta „Greatest hits”

Kaseta dźwiękowa — Ewa Demarczyk

Płyta: Czesław Niemen i Akwarele z cyklu: *Z archiwum polskiego beatu*. Reedyce vol. 22.

GRAŻYNA KOZŁOWSKA

Szkoła Podstawowa nr 20
Gdańsk

Ferie zimowe '95 w Bibliotece Pedagogicznej w Augustowie

Pedagogiczna Biblioteka w Augustowie z radością włączyła się do organizacji zajęć dzieciom podczas tegorocznych ferii zimowych. Zorganizowaliśmy im trzy spotkania.

31 stycznia zaprosiliśmy dzieci na spotkanie z augustowskimi twórcami piszącymi dla młodych czytelników. Wiersze czytali: Leokadia K o p i c z k o (emerytowana nauczycielka, autorka książeczek *Fasolala* i *Witaj Puszczo Augustowska*), Zofia Metelicka, Janina Łęca, Irena Suszyńska, Henryk Ciecuch. Pan Janusz Sowiński — zawodowy leśnik — wzruszył dzieci do głębi opowiadaniem o swojej przyjaźni z małym dzikiem.

2 lutego dzieci brały udział w spotkaniu muzycznym. Słuchały różnych utworów, począwszy od kolęd, muzyki klasycznej, piosenek dla dzieci do muzyki rapp w połączeniu z zabawami ruchowymi i konkursami.

7 lutego dzieci były uczestnikami „Poranka baśni zimowych”. Spotkaniem tym

pragnęliśmy przypomnieć dzieciom (ogłądającym przeważnie bajki filmowe) sztukę opowiadania, która bardziej pobudza wyobraźnię niżli film. Dzieci wysłuchały baśni Hansa Christiana Andersena *Bałwan ze śniegu* (zilustrowanej figurkami z plasteliny w wykonaniu Krzysia Batury ze Społecznej Szkoły Podstawowej w Augustowie) i fragmentu książki Tove Jansson *Zima Muminów*. Za tło do baśni posłużyła muzyka Antonio Vivaldiego i Edvarda Griega. Dzieci wysłuchały opowiadania z wielkim zainteresowaniem i przejęciem.

8 lutego wspólnie z koleżankami z Miejskiej Biblioteki Publicznej zorganizowałyśmy w Oddziale dla Dzieci pogadankę połączoną z quizem, poświęconą dokarmianiu ptaków i zwierząt zimą. O zaciekawieniu małych czytelników świadczyły liczne pytania i prośby o porady praktyczne.

JÓZEFA DROZDOWSKA

Bełchatów ●



W Bełchatowie spotkałam uskrzydłone bibliotekarki

„Poradnik Bibliotekarza” jest bibliotekarskim czasopismem fachowym, z którego dowiadujemy się o zmianach dokonujących się w naszym zawodzie, otrzymujemy pomoc merytoryczną, czytamy o tym, co dzieje się w bibliotekach całego kraju. Chciałabym za pośrednictwem „Poradnika” przekazać krótką relację z uroczystości 60-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bełchatowie, który to jubileusz obchodzono 6 kwietnia br.

Zaprosiła mnie na tę uroczystość dyrektorka MBP, mgr Janina Moskalczuk, która kieruje biblioteką dwa lata i którą znam od roku. Studiujemy razem w SGH na Podyplomowym Studium Menadżerów Kultury i staramy się wymieniać doświadczenia, pomagać sobie w pracy.

Jubileuszowa uroczystość zorganizowana była perfekcyjnie.

W programie znalazły się referaty:



W sali Domu Kultury „Gwarek” w Belchatowie podczas uroczystego spotkania. W pierwszym rzędzie: samorządowe władze miasta, dyr. J. Moskalczuk i wicedyr. G. Dzuła, w planie dalszym — kadra bibliotekarska obecna i emerytowani bibliotekarze.

— *Rys historyczny Miejskiej Biblioteki Publicznej* — Janina Moskalczuk, dyrektor placówki,

— *Bibliotekarz „dziecięcy” wśród innych zawodów* — Grażyna Lewandowicz z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN,

— *System informatycznej obsługi biblioteki* — Leszek Masadyński z Zakładu Projektowania i Konserwacji Systemów Komputerowych (Poznań).

Bibliotekę i jej pracowników uhonorowano odczytaniem i wręczeniem Dyplomu Ministra Kultury i Sztuki, listu Wojewody piotrkowskiego z okazji 60-lecia, wręczeniem odznak Zasłużony Działacz Kultury. Były też upominki od Urzędu Miasta, kwiaty od zaproszonych instytucji, nie zapomniano również o emerytach.

Jubileusz był okazją do zorganizowania wystawy, do prezentacji programu komputerowego „Sowa”, prezentacji sprzętu komputerowego belchatowskiej firmy Computer Service Center, sprzedaży antologii poezji Klubu Literackiego MBP „Synestezja” i wreszcie do występu Zespołu Poezji Śpiewanej „Przedświt”.

Organizatorzy zadbali więc i o program oficjalny, i o imprezy towarzyszące, w tym o koktail, którego zakończeniem była degustacja ciast własnoręcznie upieczonych przez bibliotekarki.

Z okazji jubileuszów pisze się dość pobieżnie i laurkowo. Nie chciałabym wpaść w taką manierę. Piszę, aby zwrócić uwagę bibliotekarek na to, że warto organizować i obchodzić nasze biblioteczne jubileusze. W końcu nie zdarzają się zbyt często.

Duże wrażenie zrobiła na mnie obecność podczas całej imprezy (od początku do końca) władz samorządowych Belchatowa: przewodniczącego Rady Miasta, prezydenta i wiceprezydenta miasta. W czasie zwiedzania pięciu filii przekonałam się, że dyrektor Moskalczuk wraz z zespołem bibliotekarek pracuje niezwykle intensywnie. Zespół sprawiał na mnie wrażenie bibliotekarek „uskrzydionych” — filie zadbane, placówka komputeryzuje się; wydano okazały biuletyn jubileuszowy, działa klub literacki, a jego dorobek został wydany przez Bibliotekę w postaci tomiku poezji. Przy tych

osiągnięciach bardzo pięknie prezentują się wyniki czytelnictwa: z każdym rokiem wzrasta liczba czytelników i wypożyczeń. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że Biblioteka Publiczna w Bełchatowie jest skutecznym animatorem życia kulturalnego na terenie miasta.

Okres pierwszej kadencji gminnych rad samorządowych dla bardzo wielu bibliotek publicznych był okresem trudnym. Wystarczy przejrzeć roczniki „Poradnika” lub „Bibliotekarza”. Widząc jak dbają władze w Bełchatowie o swoją bibliotekę, można z jak największym optymizmem spoglądać w przyszłość.

W zakończeniu artykułu *Rocznica*, jaki ukazał się w „Tygodniku Bełchatowskim”, czytamy:

60 lat to wiek emerycki, ale MBP w Bełchatowie ma się dobrze, wszelkie podsumowania tych lat wskazują na konieczność dalszego rozwoju.

Podpowiadam bibliotekarkom — wskażcie radnym w swoich gminach (szczególnie z Komisji Kultury) Bełchatów jako godny naśladowania. Cieszę się, że mogłam być w tym mieście 6 kwietnia. Ten dzień przywrócił mi wiarę w wykonywany zawód.

ANNA ZAJĄC

Smętny Dzień Bibliotekarza

Dnia 11 maja w Ośrodku Badań Naukowych w Olsztynie odbyła się uroczysta konferencja z okazji Dnia Bibliotekarza. Udział w niej wzięły reprezentacje wielu bibliotek z Olsztyna i województwa. Między innymi przybyli przedstawiciele Biblioteki Wojewódzkiej, Pedagogicznej, biblioteki Ośrodka Badań Naukowych, bibliotek uczelnianych. W sali konferencyjnej OBN zasiedli także przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miasta, prasy i telewizji. Konferencję zorganizował Zarząd olsztyński Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Na wstępie głos zabrał dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej mgr Marian Filipkowski, przewodniczący Zarządu Okręgu SBP. Mówił o pogarszającej się sytuacji olsztyńskiej sieci bibliotek wskutek dotkliwych braków finansowych. Wymienił uciążliwe bolączki, jakimi są: brak systematycznego dopływu nowych książek, brak pieniędzy na remonty lokali i ich utrzymanie oraz przeróżne zadłużenia. Ukazał też starania bibliotekarzy o obniżenie kosztów utrzymania i o uzyskanie dodatkowych dochodów — zakładanie liczników do poboru zimnej wody i rezygnacja z ciepłej w części placówek, podnajem pomieszczeń, dobrowolne składki od czytelników na zakup książek, próśby o wsparcie kierowane do bogatszych instytucji, organizowanie kiermaszy książek, wykonywanie usług kserograficznych. Z żalem stwierdził, że jeśli powyższe starania nie przyniosą pożądanego efektów, nieukniona będzie korekta sieci bibliotek.

W województwie olsztyńskim pod koniec roku 1994 działało 225 bibliotek publicznych, w tym 14 zakładowych, 7 szpitalnych i 33 dla dzieci — powiedział Marian Filipkowski. Korzystało z nich 166 225 czytelników. W miastach województwa olsztyńskiego w roku ubiegłym było zarejestrowanych 121 850 czytelników, z bibliotek wiejskich korzystało 44 346 czytelników.

Ciągle wzrasta liczba użytkowników bibliotek miejskich przy malejącej frekwencji w wiejskich i bardzo niskich tam wskaźnikach zakupów — podsumował p. Filipkowski.

Potem głos zabrał dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, Roman Ławrynowicz, który z kolei mówił o złej kondycji bibliotek wiejskich i o systematycznym zmniejszaniu w nich zatrudnienia. Wiejskie biblioteki — powiedział wyposażone są w sprzęt z lat sześćdziesiątych. O kserokopiarkach, faxach i komputerach można tylko pomarzyć. A przecież te placówki pomagają dzieciom w nauce oraz bezrobotnym w zdobywaniu nowego zawodu.

Na zakończenie spotkania zebrani wysłuchali słów Leokadii Wawirowicz, dyrektorki Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Dobrym Mieście. Był to najbardziej optymistyczny akcent konferencji — pani Wawirowicz opisała owocne starania czytelników tej biblioteki, którzy zrobili wszystko, aby nie dopuścić do likwidacji placówki.

LUCYNA TYMOWSKA

Odpowiedzi redakcji

Pracuję od 20 lat w szkole i od r. 1989 na 1/2 etatu w Filii Gminnej Biblioteki Publicznej. Jaki w tej bibliotece powinien otrzymywać dodatek za wysługę lat, jakże uzyskać stanowisko (młodszego bibliotekarza czy bibliotekarza) i grupę wynagrodzenia — moje wykształcenie to Studium Nauczycielskie.

Sprawę wysługi lat reguluje *Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 31 marca 1992 w sprawie zasad wynagradzania pracowników instytucji kultury prowadzących gospodarke finansową na zasadach ustalonych dla zakładów budżetowych* („Dziennik Ustaw” nr 35 poz. 152). Stanowi ono co następuje:

„1. Pracownikom przysługuje dodatek za wysługę lat, zwany dalej „dodatkiem”, w wysokości 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 5 latach pracy, wzrastający o 1% za każdy następny rok, aż do osiągnięcia 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 20 i dalszych latach pracy.

2. W przypadku dodatkowego zatrudnienia pracownika prawo do dodatku ustala się odrębnie dla każdego stosunku pracy. Do okresu dodatkowego zatrudnienia nie podlegają zaliczeniu okresy zatrudnienia podstawowego” (§ 4).

Na podstawie powyższego nie powinna Pani mieć wątpliwości — po 5 latach pracy jest 5% dodatku.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 maja 1992 w sprawie wymagań kwalifikacyjnych i trybu stwierdzania kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w instytucjach kultury („Dziennik Ustaw” nr 46 poz. 206) w załączniku nr 7 podającym wykaz szkół, kursów, egzaminów, których ukończenie lub złożenie uznaje się za wykształcenie bibliotekarskie lub specjalistyczne, nie wymienia Studium Nauczycielskiego. Można zatem spodziewać się, że według tabeli wymagań kwalifikacyjnych (załącznik nr 1) pracodawca zaproponuje Pani stanowisko młodszego bibliotekarza, w najlepszym razie, biorąc pod uwagę doświadczenie Pani w pracy — bibliotekarza. Na stanowisku młodszego bibliotekarza przysługują kategorie zaszerogowania VI-VIII, na stanowisku bibliotekarza — VIII-X. Według tabeli obowiązującej od 1 stycznia 1995 („Dziennik Ustaw” 1994 nr 120 poz. 587) stawki miesięczne mieszczą się w kwotach:

VI - 220-260 VII - 230-280 VIII - 240-300
IX - 250-320 X - 265-345

Pracując w bibliotece szkolnej, przy półtorosobowej obsadzie, otrzymuję od paru lat dodatek w wysokości 45 000 zł za kierownictwo i koordynację pracy bibliotecznej. Czy dodatek ten nie powinien być podwyższony? Może są przepisy regulujące te sprawę?

Otrzymywanie przez Panią wynagrodzenia dodatkowego w wysokości 45 000 zł wiąże się zapewne z *Zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 21 VII 1989 w sprawie wynagradzania nauczycieli*, ustalającym dla nauczycieli bibliotekarzy wynagrodzenie dodatkowe w kwocie 3000-4000 zł miesięcznie. Kwota ta była kilkakrotnie waloryzowana, ostatni raz chyba *Zarządzeniem MEN z 27 II 1991*, kiedy to podwyższono ją z 32-48 tys. zł do 35-50 tys. zł („Monitor Polski” nr 14 poz. 90).

W ostatnim, obowiązującym obecnie *Zarządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 4 II 1994 w sprawie wynagradzania nauczycieli* („Monitor Polski” nr 10 poz. 80) już nie używa się określenia wynagrodzenie dodatkowe, lecz wynagrodzenie za zajęcia dodatkowe. Obejmują one wychowawstwo, analizę i ocenę prac pisemnych, prowadzenie ponadwymiarowych zajęć wychowawczo-opiekuńczych przez nauczycieli wychowawców w rodzinnych domach dziecka, organizowanie przez nauczycieli praktycznej nauki zawodu stanowisk pracy. Nie ma już nic dodatkowego na mocy ustanowień prawnych dla nauczycieli pracujących w bibliotekach szkolnych. Nigdy nie było żadnego wynagrodzenia za kierownictwo (takiego stanowiska nie ma) i koordynację pracy bibliotecznej. Jeśli jakimś cudem Pani takie wynagrodzenie otrzymuje, to łaska Boska, bo podstaw do tego w zarządzeniach nie ma i prawdopodobnie długo jeszcze nie będzie.

Proszę o odpowiedź, czy po długim stażu pracy w bibliotece, mając ukończone Technikum Księgarskie, mogę według obecnie obowiązujących przepisów uzyskać stanowisko starszego bibliotekarza?

Według przepisów *Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 26 maja 1992 w sprawie wymagań kwalifikacyjnych i trybu stwierdzania kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w instytucjach kultury* („Dziennik Ustaw” nr 46 poz. 206) prawo do zajmowania stanowiska starszego bibliotekarza — jak i poprzednio — mają osoby, które ukończyły studia wyższe bibliotekarskie lub wyższe odpowiadające profilowi biblioteki i wykonywanej specjalności, a także absolwenci dwuletniego studium bibliotekarskiego (dziennego lub zaocznego). W świetle tych przepisów niestety nie będzie Pani mogła awansować na to stanowisko. Ze swej strony radziłabym Pani bardzo zainteresowanie się ukończeniem studium zaocznego.

Podjęłam naukę w Pomaturalnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym. Czy przysługują mi jakieś odgodnienia ze strony zakładu pracy?

Odpowiedź na Pani pytanie daje *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 12 października*

1993 r. w sprawie zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych („Dziennik Ustaw” nr 103 poz. 472).

Cytuję najważniejsze paragrafy dotyczące osób skierowanych na naukę przez zakłady pracy.

§ 2.1. Przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych rozumie się kształcenie w szkołach dla dorosłych i szkołach wyższych oraz kształcenie, doksztalcenie, a także doskonalenie w formach pozaszkolnych.

2. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego może odbywać się systemem dziennym, wieczorowym, zaocznym, samokształcenia kierowanego, eksternistycznym lub systemem mieszanym.

§ 3. Kształcenie dorosłych w formach szkolnych odbywa się w szkołach podstawowych, ponadpodstawowych i szkołach wyższych zwanych dalej szkołami.

§ 4.1. Pracownikowi, który podejmuje naukę w szkole na podstawie skierowania zakładu pracy, przysługuje urlop szkoleniowy i zwolnienie z części dnia pracy w wymiarach określonych w § 7, płatne według zasad obowiązujących przy obliczaniu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy.

2. Zakład pracy może przyznać pracownikowi, o którym mowa w ust. 1, dodatkowe świadczenia, a w szczególności:

1) zwrócić koszty przejazdu, zakwaterowania i wyżywienia na zasadach obowiązujących przy podróżach służbowych na obszarze kraju, o ile nauka odbywa się w innej miejscowości niż miejsce zamieszkania i miejsce pracy pracownika,

2) pokryć koszty podręczników i innych materiałów szkoleniowych,

3) pokryć opłaty za naukę pobierane przez szkołę,

4) udzielić dodatkowego urlopu szkoleniowego.

§ 7.1. Wymiar urlopu szkoleniowego dla pracownika skierowanego, przystępującego do egzaminów końcowych, w tym egzaminów eksternistycznych, w szkołach ponadpodstawowych wszystkich typów wynosi 6 dni roboczych.

4. Pracownikowi skierowanemu, który podejmuje naukę w szkole ponadpodstawowej systemem zaocznym, przysługuje urlop szkoleniowy w każdym roku szkolnym w wymiarze do 12 dni roboczych, przeznaczony na udział w zajęciach obowiązkowych (konsultacjach).

Oczywiście nieco inne są zasady w przypadku braku skierowania z zakładu pracy. Rozporządzenie nie wymienia wszystkich rodzajów szkół, rozróżnia jedynie podstawowe, ponadpodstawowe i wyższe, przy czym wśród ponadpodstawowych ujmuje wszystkie szkoły kształcące dorosłych, nie będące szkołami wyższymi.

Ukazuje się od maja 1992 r.

wydawniczy

Notes

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza wyników sprzedaży w największych firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słychać w branży?
- problemy bibliotek

Adres redakcji: 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3, tel. 642 95 53, f. x 642 27 69

**MIEŚIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZANIMUJĄCYCH
RYNEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę

PUBLIKACJE

W bibliotece dla dzieci — książka Grażyny Lewandowicz z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN, znaney czytelnikom m.in. z tekstów drukowanych w „Poradniku”, ukazała się w wydaniu Fundacji „Książka dla Dziecka”. Tomik obejmuje zagadnienia: organizacja biblioteki, biblioteki publiczno-szkolne, dziecko w bibliotece, formy pracy z czytelnikiem, współpraca ze środowiskiem. W aneksie zawarto bibliografię z zakresu czytelnictwa dzieci i młodzieży, adresy instytucji badawczych związanych z książką dla dziecka, adresy wydawców książek dla dzieci. Zamówienia przyjmuje Fundacja „Książka dla Dziecka”, 02-954 Warszawa, ul. Królowej Marysieńki 29 B (zł 3,50).

WBP w Tarnowie powieliła ostatnio zestawienia bibliograficzne przygotowane w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym; są to: „Rejestracyjna bibliografia utworów Jarosława Iwaszkiewicza oraz opracowań ukazujących jego życie i twórczość w l. 1990-1994”, poprzedzona kalendarium życia i twórczości (oprac. Urszula Szuster) oraz „Człowiek i przyroda”, zestawienie obejmujące zagadnienia: zasoby przyrody i ich ochrona, ochrona krajobrazu, ochrona środowiska w woj. tarnowskim (oprac. Elżbieta Matug, Joanna Stęca, Jarosław Gabala). Pracę zamykają wykazy instytucji państwowych odpowiedzialnych za ochronę środowiska, ważniejszych polskich organizacji i ruchów ekologicznych, wybranych czasopism z zakresu ochrony środowiska w Polsce.

Bibliotekarz 1995 nr 2 — zawartość: prof. Jacek Wojciechowski pisze o doradztwie i niezbędnych warunkach jego powodzenia, demitologizuje praktykę ekspertyz przeprowadzanych przez pseudoznawców, Bolesław Howorka rozpatruje sprawę bibliotekarza twórcy jako podmiotu prawa autorskiego, Barbara Budzyńska omawia postawy słuchaczy i absolwentów szkół bibliotekarskich wobec zawodu, Halina Kruszczyk analizuje czytelnictwo prasy w bibliotekach publicznych woj. kieleckiego, Beata Taraszkiewicz przedstawia komputeryzację w Bibliotece WSP w Słupsku. Ponadto informacje na temat konferencji, jubileuszy, wystaw, przegląd piśmiennictwa, stałe felietony, w tym Jerzego Maja na kanwie denominacji.

Bibliotekarz 1995 nr 3 przynosi we wkładce nową wersję, tym razem Ministerstwa Kultury i Sztuki, projektu Ustawy o bibliotekach. Artykuły: Stanisław Czajka — „Straty, nadzieje, zyski, czyli transformacja ustrojowa w bibliotekarstwie publicznym” (wystąpienie podczas konferencji w Białowieży 6-7 lutego, której przedmiotem były nowe tendencje w działalności bibliotek publicznych w Polsce w ostatnich latach), Jacek Wojciechowski w artykule — „Sciany bez bibliotek” stawia radykalnie z głowy na nogi naj-

nowsze koncepcje związane z prymatem automatyzacji w myśleniu o bibliotekarstwie, Bolesław Howorka omawia sprawę programów komputerowych jako przedmiotów prawa autorskiego, Bronisława Woźniczka-Paruzel rozpatruje problem pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym i chorym w programach kształcenia bibliotekoznawców, Stanisław Kamiński pisze o niemieckim programie bibliotecznym państw środkowo- i wschodnioeuropejskich i jego realizacji w Polsce. Jest też tekst duńskiej ustawy o bibliotekach z grudnia 1993. Ponadto — obszerna informacja o działalności Czesława Krolka, dyrektora od 1953 MiG BP w Nowym Tomyslu, pierwszego laureata nagrody im. Andrzeja Wojtkowskiego, zasłużonego Wielkopolanina, przedwojennego dyrektora Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, sprawozdanie z Międzynarodowego Seminarium Studenckiego IBiN UW w Orawce, które na przełomie sierpnia i września zgromadziło młodzież polską, niemiecką i holenderską ze współpracujących z sobą uczelni, oraz sprawozdanie z Drugiej Letniej Szkoły Bibliotekoznawstwa zorganizowanej we wrześniu '94 w Cieszynie przez Książnicę Cieszyńską przy współpracy Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Instytutu Bibliotekoznawstwa UW oraz Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Jak zwykle przegląd piśmiennictwa i stałe felietony.

Bibliotekarz 1995 nr 4 — znajdujemy tu obszerną odpowiedź Departamentu Prawnego MKiS na pytania dotyczące ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w szczególności na temat praw przysługujących i nie przysługujących bibliotekom w zakresie kopiowania utworów (głównie nie przysługujących) Artykuły: Jana Burakowskiego — „S.O.S. dla wiejskich bibliotek publicznych”, Katarzyny Pokój — „Specyfika zawodu nauczyciel bibliotekarz”, — Jadwigi Sadowskiej — „Hasła przedmiotowe Biblioteki Narodowej. Przejmować? Zmieniać? Odrzucać?”, T. Elwiry Śliwińskiej — „Komputeryzacja a zarządzanie biblioteką”, Bolesława Howorki — „Kustosze biblioteczni i starsi bibliotekarze w bibliotece szkoły wyższej dzisiaj”. In extenso wydrukowano interesujący dla wszystkich bibliotekarzy Manifest bibliotek publicznych UNESCO (1994), określający zarówno istotę i zadania biblioteki publicznej, jak i sferę finansowania oraz zarządzania. Ponadto doniesienia, przegląd piśmiennictwa, biogram poświęcony Michałowi Kunie, wybitnemu bibliotekarzowi, księgoznawcy, edytorowi, stały felieton „Pyłki” Andrzeja Kempy i „Strachy na Lachy” Jerzego Maja, tym razem „w temacie” przedstawienia rozległych sieci informacyjnych sieciom bibliotecznym lokalnym („użytkownicy naszych bibliotek 99,997% swoich potrzeb zaspokajają dzięki zasobom tej biblioteki, z której korzystają”).

Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny WBP Kra-ków 1995 nr 1/181 przynosi w całości materiały

sprawozdawcze za rok 1994: Józef Zając — „Działalność bibliotek publicznych w Krakowie i województwie”, Anna Wiśniewska — „Działalność DBP Krowodrza”, Barbara Czerkawska — „Działalność DBP Nowa Huta”, Franciszek Olszewski — „Działalność DBP Podgórze”, Krystyna Philipp — „Działalność SBP”, Zofia Rogowska — „Wojewódzka Biblioteka Publiczna i biblioteki samorządowe woj. tarnowskiego”, Janina Kania — „MBP w Tranowie”. Ponadto kroniki — WBP Kraków, WBP Tarnów, MBP Tarnów oraz Sprawozdanie ZO SBP w Krakowie (Alina Misiowa).

Bibliotekarz Olsztyński 1994 nr 3/4 (Olsztyn 1995) — w dziale W naszych bibliotekach piszą: Roman Ławrynowicz — „Nasz rok 1994” („kontynuujemy zapoczątkowany w 1993 r. zwycięski marsz”) oraz „Z planu pracy WBP”, Joanna Wójcik — „Co czytają olsztynianie” — wyniki sondy czytelnicznej oraz sondy przeprowadzonej wśród bibliotekarzy. W rubryce Ludzie z kręgu książki Jan Chłosta przedstawia Hansa Helmuta Kirsta i jego książki mazurskie, a Maria Majewska — służbę bibliotecarską Urszuli Wojtyńiak. Wśród zestawień bibliograficznych tematy: „Transplantacja” (Beata Florczuk), „Holokaust w literaturze” (Jolanta Jurań), „Mniejszości narodowe na Warmii i Mazurach” (Irena Walczak). Ponadto przegląd nowych książek o Warmii i Mazurach, nowych wydawnictw informacyjnych nabytych do WBP, kalendarium rocznic (VII-XII 95) oraz kronika z życia bibliotek publicznych województwa w II półroczu 94.

Biblioteka w Szkole 1995 — nr 3 w większości poświęcono III Ogólnopolskiemu Forum Nauczycieli Bibliotekarzy zorganizowanemu w ub. roku (VI) w Kielcach pod hasłem „Biblioteka — centrum dydaktyczne szkoły”. Jak można wnosić z zamieszczonych tekstów, była to okazja do owocnej wymiany poglądów, doświadczeń, planów, a przede wszystkim do udziału w ciekawych prowadzonych zajęciach warsztatowych. W numerze m.in. wypowiedź prof. Marcina Drzewieckiego — „Biblioteki szkolne u progu nowego stulecia — tendencje w świecie, bariery w Polsce”, relacje ze współpracy z zespołami dyrektorów szkół, z warsztatów modyfikacyjnych, z cyklu zajęć prowadzonych we współpracy bibliotekarzy z nauczycielami plastyki i techniki, z zajęć z edukacji środowiskowej oraz bibliografia opracowań na temat nowoczesnej biblioteki szkolnej z lat 1974-1994.

Biblioteka w Szkole 1995 nr 4 — czwarty z rzędu katalog „Wszystko dla szkoły 1995/96” zawiera informacje o firmach produkcyjnych, handlowych i usługowych działających na potrzeby oświaty oraz wykaz dopuszczonych do użytku podręczników i zalecanych przez MEN książek pomocniczych do przedmiotów ogólnokształcących w szkołach podstawowych, liceach i zasadniczych szkołach zawodowych.

Białystok — Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego w 100-lecie urodzin

trzech poetów „wielkiej piątki” Skamandrytów zorganizowała I III sesję literacką Obrachunki skamandryckie.

Prof. Ireneusz Opacki (UŚI.) we wprowadzeniu omówił poezję Stanisława Balińskiego, dr Marek Pytasz (UŚI.) — „W poszukiwaniu ładu” — wiersze Iwazkiewiczca i Słonimskiego, Waldemar Smaszcz, krytyk literacki — problematykę narodową w poezji Jana Lechonia i Kazimierza Wierzyńskiego; zagadnienie — „Tuwim czytany dzisiaj” przedstawił prof. Opacki za nieobecną prof. Jadwigę Sawicką.

Sesji towarzyszyła wystawa według scenariusza st. kustosa Barbary Piechowskiej-Szczebiot w dziale I wyeksponowano portrety poetów, ich teksty programowe, wspomnienia, publikacje krytyczno-literackie, eseje, w dziale II — „Z badań nad Skamandrem” — zawarto opracowania, studia z zakresu poetyki Skamandra, w III — „W kręgu Skamandra” — zaprezentowano twórczość poetów związanych z pismem i jego twórcami (sylwetki Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, Kazimierzy Iłakowiczówny, Beaty Obertynskiej, Jerzego Lieberta, Władysława Broniewskiego).

Oświęcim MBP — Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży w ramach programu „Prezentacja kultur innych krajów i integracja kulturowa poprzez książkę dla młodych” zorganizowała w marcu wystawę Poznajemy Litwę, prezentującą litewskie książki dla dzieci. W programie uroczystości otwarcia odbyła się degustacja potrawy litewskiej przygotowanej przez uczniów z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Oświęcimiu.

Co wiesz o województwie radomskim — hasło konkursu wiedzy organizowanego z okazji 20-lecia powstania województwa przez WBP im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich, Zarząd Okręgu SBP oraz biblioteki samorządowe. Celem konkursu adresowanego do młodzieży starszych klas szkół podstawowych jest zainteresowanie młodych czytelników przeszłością i dniem dzisiejszym Ziemi Radomskiej. Tematyka jest związana z historią, sprawami społecznymi i gospodarczymi, z kulturą, sztuką, zabytkami, a także ze sławnymi ludźmi, którzy stąd pochodzą bądź tu działali. Eliminacje środowiskowe odbywały się do końca maja, eliminacje wojewódzkie zostaną zakończone finałem 23 IX.

V jubileuszowe spotkania z poezją odbyły się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowej Rudzie w dniach 27-28 maja. W programie — „Słowo o poezji” — Stanisław Dłuski, Karol Maliszewski, prezentacja wierszy zaproszonych poetów, poezja mówiona i śpiewana.

Gdynia — Jubileusz 60-lecia MBP oraz Miejski Dzień Bibliotekarza, uroczystość zorganizowana przez Wydział Kultury i Sportu UW oraz Miejską Bibliotekę Publiczną 24 V w Teatrze Miejskim w Gdyni. W programie referaty: „Bibliotekarz, zawód czy powołanie” — Maria Sieradzań, „Rola bibliotek dziecięcych w życiu miasta” — Danuta Nowicka, „Gawędy o książkach” — Waclaw Odynieć, wręczenie nagród gdynskim bibliotekarzom, koncert Gdynskiego Zespołu Solistów „Cantabile”.

*Z naszym programem
wszystko jak
na dłoni!*



**Program
"Biblioteka Szkolna MOL"
środek dydaktyczny zalecany
przez MEN dla bibliotek szkol-
nych szkół podstawowych
i ponadpodstawowych**

MOL  *Systemy informatyczne*

ul. Zygmunta Augusta 3-5-7, 81-359 Gdynia
tel. 70-58/ 20 39 53 lub 21 80 21 w. 274,

 **VULCAN**
OPROGRAMOWANIE KOMPUTEROWE

ul. Kazimierska 15, 51-657 Wrocław
tel. 70-71/ 48 01 58



WYDAWNICTWO ALFA - WERO SP. Z O.O.
UL. NOWOGRODZKA 22, 00-950 WARSZAWA
KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA UL. KOLEJOWA 19/21 01-217 WARSZAWA



Oferowane poniżej pozycje wysyłamy na własny koszt. Oferta ważna tylko dla bibliotek!

cena	ilość stron	tytuł i autor	krótki opis	il. zam. egz.
3,50	230	Byli i będą Maria Rodziewiczówna	Obraz społeczeństwa polskiego po powstaniu styczniowym i jak zwykle u Rodziewiczówny piękny i chwytający za serce romans.	
6,00	172	Cześnikówny Józef Ignacy Kraszewski	Dramatyczne losy dwóch sióstr uwiedzionych przez szlacheckiego donżuana.	
6,00	264	Dewajtis Maria Rodziewiczówna	Tytaniczna postać Marka Czertwana, poszum puszcz żmudzkich, groza i tajemniczość odwiecznego dębu Dewajtis.	
6,00	340	Dostojewski — dramat humanizmów Bohdan Urbankowski	Imponująca rozmachem, wszechstronnością i oryginalnością spostrzeżeń, analiza twórczości Dostojewskiego, genialnego pisarza i wyjątkowego człowieka.	
6,00	190	Dziennik Serafiny Józef Ignacy Kraszewski	Serafina, która za wszelką cenę chce dobrze wyjść za mąż, nie potrafi zdecydować się na właściwy wybór.	
2,50	72	Elementarz żeglarski Stanisław Wysocki	Wstęp do żeglarstwa, adresowany do dzieci, które chciałyby zostać żeglarzami. Bogato ilustrowany.	
7,30	462	General Jego Królewskiej Mości Daphne du Maurier	Błyskotliwa opowieść „serce i szpada”, a równocześnie wzruszający poemat wielkiej miłości stanowiącej jedyną osłodę kobiecej duszy.	
3,50	176	Gość nieznany Maurycy Maeterlinck	Fascynujące szkice poświęcone manifestacjom po śmierci i innym dziwnym zjawiskom, jak i psychometria, telepatia, jasnowidzenie, duchy itp.	
3,50	406	Grzeszna miłość Artur Walden	Barwnie opowiedziana historia miłości i zbrodni, przedstawiona na tle realiów Polski międzywojennej.	
20,00	280	Hiszpania Album	Wyczerpujące źródło wiedzy o Hiszpanii. 150 pięknych, barwnych ilustracji.	
3,50	360	I w Ostrej świecisz Bramie Bolesław Troński	Współczesna podróż śladami Mickiewicza do miejsc, gdzie się urodził, wychował i za którymi tęsknił.	
3,50	248	Jane Fonda przyszłym matkom Jane Fonda	Ćwiczenia w ciąży i porożu. Przygotowanie do porożu. Autorstwa znanej gwiazdy filmowej i twórczyni aerobiku. Liczne ilustracje.	
4,00	302	Klawikord i róża Halina Popławska	Uboga dziewczyna francuska — Valentine przyjmuje posadę guwernantki w Polsce cierpiącej po upadku powstania listopadowego. Spotyka tu miłość.	
5,00	196	Koniec i początek świata Maria Kann	Marta, córka Niemki i Polaka, żyjąca w Rosji ucieka przed rewolucją do Polski. Musi pokonać wiele trudności by nie czuć się tu obco.	
6,00	170	Krótką historią czasu Stephen W. Hawking	Książka autorstwa noblisty z dziedziny astronomii, w sposób przystępny i fascynujący referująca współczesną kosmologię	
6,00	254	Księżna Ziska Marie Corelli	Kim jest naprawdę tajemnicza i smutna piękność.	
9,50	370	Kwiat Lilii we krwi Halina Popławska	Rewolucja Francuska. Wolność, równość i braterstwo czy terror, bezprawie, zdrada i donosicielstwo	

3,50	206	Magia, rytury i terapia Jan Szafraniec	Lekarz psychiatra i psycholog opisuje swoje doświadczenia w leczeniu chorób psychicznych i nerwic za pomocą magii.
5,00	220	Makabryczne życzenie James H. Chase	Ekscentryczny milioner Kester, przekonany, że za pieniądze można kupić wszystko, poszukuje specjalistów od voodoo, aby przywrócić życie swemu bratu.
4,50	210	Milion posagu Józef Ignacy Kraszewski	Losy sieroty Marii, której życie raptownie odmienia się po otrzymaniu milionowego spadku.
9,50	382	Noc ma tysiąc oczu Cornell Woolrich	To książka, w której dziwne wydarzenia prowokują detektywów do rozwiązania zagadki śmierci zanim ona nastąpi.
6,00	254	Od dziewiętej do dziewiętej Leo Perutz	„Romans namiętności” wyróżniający się niezwykle gęstym zagęszczeniem emocji i atmosferą fatalizmu.

OFERTA STAŁA KSIĄŻEK SZCZEGÓLNIIE POLECANYCH

22,00	688	Dwudziestolenni poeci Warszawy Jan Marx	Książka zawiera bogate wybory wierszy i eseje o poetach „spalonego pokolenia”: Baczyńskim, Gajcym, Krzyżewskim, Stroińskim, Trzebińskim i Bojarskim. Pierwsza próba opisu wierszy, wolna od nadwartościowującego jej kontekstu heroicznej biografii ich autorów.
12,00	560	Legendarni i tragiczni Jan Marx	Książka zawiera wybory wierszy oraz eseje o życiu i twórczości Bursy, Poświatowskiej, Wojaczka, Grochowiaka, Stachury i Ratonia poddające weryfikacji legendy utrwalone w świadomości ich czytelników i wyznawców
12,00	636	Skamandryci Jan Marx	Książka zawiera wybór wierszy oraz eseje o Tuwimie, Wierzyńskim, Iwaszkiewicz, Słonimskim, Lechoni i Balińskim poddające celnej i błyskotliwej reinterpretacji i demitologizacji ogromną spuścizną poetycką Skamandrytów.
25,00	714	Kalendarz historyczny Jerzy Łojek	Zbiór esejów o dziejach Polski od Mieszka I do lat osiemdziesiątych XX wieku. Bogactwo informacji podanych w ciekawej formie, rzetelna analiza i ocena faktów historycznych.
19,00	504	Czerwona maza Bohdan Urbankowski	Zbiór esejów historyczno-literackich i antologia poezji poświęconej Stalinowi, UB i chwale budowy socjalizmu w Polsce. Niespodzianką dla czytelnika będą niektóre z wymienionych nazwisk autorów.
25,00	630	Przemarsz przez plekło Stanisław Podlewski	Opis bezprzykładnego bohaterstwa i poświęcenia obrońców powstańczych barykad i tragicznego losu ludności cywilnej podczas Powstania Warszawskiego.
32,00	320	Polska karykatura portretowa Ferdynand B. Ruszczyk, Jacek Urbański	Pierwszy tego typu album — antologia, obejmujący karykaturę portretową XVIII i XIX w., przelomu XIX i XX, okresu międzywojennego i współczesną.
19,50	460	Dzieje pięknej Bitynki Jerzy Łojek	Jest to opowieść o życiu i czasach słynnej femme fatale XVII wieku — Zofii, hrabiny Wittowej-Potockiej, która na zawsze weszła do historii skandalu obyczajowego Oświecenia.
pieczęć biblioteki		 nazwa kod Poczta miejscowość ulica i numer

KRAJOWA
KSIĘGARNIA
WYSYŁKOWA



OFERUJEMY

BOGATY WYBÓR
PUBLIKACJI
EDUKACYJNYCH

* * *

LITERATURĘ
DZIECIĘCĄ
MŁODZIEŻOWĄ
I DLA DOROSŁYCH

* * *

Jak zamawiać?

Wystarczy przesłać
pod nasz adres za-
mówienie, a książki
za zaliczeniem po-
cztowym trafią do
Państwa.

**PRZYJMUJEMY
TAKŻE
ZAMÓWIENIA
TELEFONICZNE!**

Nasz adres:

01-242 Warszawa
Al. Prymasa
Tysiąclecia 83
tel./fax (0-22) 632-83-50
632-43-44

ZAPRASZAMY

KUPON ZAMÓWIENIA

Zamawiający

Imię _____

Nazwisko _____

Ulica, nr domu _____

Kod, Miejscowość _____

Województwo _____

Autor	Tytuł	Cena	Ilość
1. S. Parker	Thomas Edison i elektryczność	3,20	
2. S. Parker	Maria Skłodowska-Curie i rad	3,20	
3. S. Parker	Galileusz i wszechświat	3,20	
4. S. Parker	Karol Darwin i ewolucja	3,20	
5. H. Olechnowicz	Wyzwalanie aktywności dzieci głębiej upośledzonych umysłowo	9,00	
6. J. Barankiewicz	ABC sprawności fizycznej Poradnik dla dziewcząt i chłopców w wieku 10-15 lat	4,83	
7. M. Kutzner- -Kościńska, K. Włażnik	Gimnastyka korekcyjna dla dzieci 6-10-letnich	9,50	
8. M. Kutzner- -Kościńska	Dbaj o prawidłową postawę ciała dziecka	3,50	
9. E. Gruszczyk- -Kołczyńska	Dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się matematyki	8,00	
10. J. Leiete, K. Parrish	Wychowanie skuteczne. 10 przykazań dla rodziców	5,00	
11. D. Fields	Dorośli zbyt wcześnie	5,31	
12. Pr. zb. pod red. E. Żabczyńskiej	Maria Grzegorzewska — pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych	8,00	
13. E. J. Frątcza- kowie	Wiersze i piosenki na uroczystości rodzinne	4,84	
14. A. Stadnicki	Tańce dla dzieci	12,00	
15. E. Marchwicka, E. Sielecki	Jakie to łatwe czyli nowy sposób uczenia śpiewu wielogłosowego	9,00	
16. H. Regner	Nasze dzieci i muzyka. Poradnik dla rodziców i wychowawców	6,00	
17. K. Marcinkow- ska, K. Michejda- -Kowalska	Gładkie i chropawe czyli o fakturze. Techniki plastyczne	12,00	
18. H. Rodak	Od obrazka do słowa. Gry i za- bawy rozwijające mowę dzieci	32,00	
19. D. Gellner	Teatryki dziecięce. Deszczowy król	3,00	
20. J. Wójtowiczowa	Logopedyczny zbiór wyrazów	4,50	
21. J. E. Nowak	Wybrane problemy logopedyczne	5,53	

Autor	Tytuł	Cena	Ilość
22. M. Braun-Gałkowska	W tę samą stronę. Książka dla nauczycieli o wychowaniu i lekcjach wychowawczych	9,31	
23. Wybór i opracowanie M. Braun-Gałkowska, A. Gutowska	W tę samą stronę — Antologia tekstów do lekcji wychowawczych. T. 1	13,30	
	W tę samą stronę T. 2	13,30	
24. J. Makarewicz	Doskonalerie wczesnoszkolnego nauczania geometrii	5,12	
25. P. Giblin, I. Porteous	Matematyczne wyzwania	8,00	
26. M. Bryński, H. Lewicka	Nauka o liczbach. Poradnik dla nauczycieli szkoły podstawowej	4,50	
27. M. Szurek	Opowieści geometryczne	12,00	
28. M. Augustyniak, M. Zich	Geografia w grach i zabawach	6,38	
29. Pr. zbiorowa	Słownik szkolny — TERMINY GEOGRAFICZNE	7,00	
30. przekład R. Domachowski	Państwa świata — historia, polityka, geografia, dane statystyczne, mapy, flagi	23,94	
31. T. Umiński	Ekologia, środowisko, przyroda	15,00	
32. J. Anioł-Kwiatkowska, St. Kwiatkowski, W. Berdowski	Rośliny lecznicze. ATLAS	20,40	
33. H. Sandner, Z. Wójcik	Kalendarz przyrody	43,89	
34. J. Biernat	Jeść inaczej czyli droga do ponownej młodości	18,13	
35. H. Geesing	Trenujemy odporność czyli droga do ponownej młodości	17,20	
36. A. R. Kozłowski	Homeopatyczna apteczka dla każdego	5,85	
37. M. Ryzi	Parapsychologia — fakty opinie	13,30	
38. B. Osińska	O sztuce dawnej i dalekiej	6,50	
39. J. M. Parramon	Kolor w malarstwie	25,00	
40. K. Zwolińska, Z. Malicki	Mały słownik terminów plastycznych	9,31	
41. V. J. Bourke	Historia etyki	20,75	
42. J. Topolski	Historia Polski	5,99	
43. Sz. Askenazy	Napoleon a Polska	28,00	
44. J. Garliński	Polska w drugiej wojnie światowej	24,00	

podpis zamawiającego



POLECAMY

- NOWOŚCI SZKOLNE
- LITERATURĘ FACHOWĄ
- PORADNIKI
- ENCYKLOPEDIA
- SŁOWNIKI
- ALBUMY, ATLASY

* * *

UWAGA !!!

Co miesiąc będziemy Państwu prezentować nowy zestaw książek z różnych dziedzin.

* * *

Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje i życzenia Państwa — postaramy się im sprostać.

**SZUKASZ
POTRZEBNEJ
KSIĄŻKI ?
ZAMÓW JĄ U NAS !**

Nasz adres:

01-242 Warszawa
Al. Prymasa
Tysiąclecia 83
tel./fax (0-22)632-83-50
632-43-44

ZAPRASZAMY



Rozpoczęta przed dwoma laty seria



<<NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA>>

zyskała uznanie Czytelników. Współpraca z wybitnymi autorami ze środowisk uniwersyteckich zaowocowała książkami o wysokim poziomie merytorycznym i praktycznej przydatności. Przedstawiamy całą serię z intencją przypomnienia o szansie uzupełnienia swych zbiorów o wartościowe i potrzebne książki.

- t. 1 Praca zbiorowa pod red. naukową Marcina Drzewieckiego
BIBLIOTEKA I INFORMACJA W SYSTEMIE EDUKACJI
- t. 2 Katarzyna Materska:
BIBLIOTEKA — EDUKACJA
- t. 3 Barbara Sosińska-Kalata:
UNIWERSALNA KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA — podręcznik
- t. 4 Jacek Wojciechowski:
MARKETING W BIBLIOTECE
- t. 5 **AUTOMATYZACJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH**
- t. 6 **BIBLIOTEKA W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ**
- t. 7 Elżbieta Barbara Zybert:
**KONCEPCJA ORGANIZACYJNO-PROGRAMOWA INFORMACJI
EDUKACYJNEJ W POLSCE**
- t. 8 Praca pod red. Jadwigi Woźniak:
KARTOTEKA WZORCOWA JĘZYKA KABA
- t. 9 **KOMPUTERY W BIBLIOTEKACH — POLSKA '94**
- t. 10 Praca zbiorowa pod red. naukową Z. Żmigrodzkiego:
BIBLIOTEKARSTWO
- t. 11 Maria Semeniuk-Polkowska, Lech T. Polkowski
**MATEMATYKA DLA HUMANISTÓW. Elementy matematyki dla studentów
 nauk humanistycznych i społecznych.**
- t. 12 Jan Burakowski:
SAMORZĄDOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA. Poradnik
- t. 13 **BIBLIOTEKARSTWO POLSKIE 1925-1951 W ŚWIETLE KORESPONDENCJI JEGO WSPÓŁTWÓRCÓW**
wyboru z listów A. Łysakowskiego, M. Łodyńskiego, J. Grycza i H. Hleb-Koszań-
skiej dokonała, wstępami, przypisami i indeksem opatrzyła Maria Dembowska
**O nowych pozycjach z tej serii informację zamieszczać będziemy na lamach
„Bibliotekarza”, „Poradnika Bibliotekarza” i „Biuletynu ZG SBP”**

Sprzedaż odręczna w Wydawnictwie SBP
Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 (tel. 27-52-96)

Sprzedaż wysyłkowa: Dział Promocji i Kolportażu
00-103 Warszawa ul. Hankiewicza 1, pok. 104 (tel. 22-43-45).

Zarząd Główny
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ogłasza

KONKURS

na najlepsze prace magisterskie z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej wykonane w roku akademickim 1994/95.

CELEM KONKURSU JEST:

1. Promowanie najlepszych absolwentów kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.
2. Inspirowanie środowiska do podejmowania problematyki współczesnego bibliotekarstwa polskiego
3. Zacieśnianie współpracy SBP z uczelniami kształcącymi kadrę bibliotekarską.

WARUNKI KONKURSU:

1. Praca winna podejmować problematykę współczesnego bibliotekarstwa polskiego i informacji naukowej. W wyjątkowych wypadkach może to być tematyka historyczna.
2. Prace należy nadsyłać do dnia 30 października 1995 r. na adres: Wydawnictwo SBP, 00-953 Warszawa ul. Konopczyńskiego 5/7
3. Prace winny być przesyłane na dyskietce, lub w wydruku komputerowym. Do pracy **musi** być dołączona opinia recenzenta oraz rekomendacja dyrektora instytutu lub kierownika katedry.
4. Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi do dnia 31 XII 1995 r.

NAGRODY

1. Nagroda im. A. Łysakowskiego została ufundowana przez prof. dr hab. Marię Dembowską dla autorów 4-ch najlepszych prac magisterskich (w wys. 500 zł. każda).
2. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich:
 - opublikuje w całości lub w części najlepsze prace w postaci książkowej bądź w periodykach SBP (w zależności od decyzji Sądu Konkursowego),
 - dla wszystkich uczestników konkursu prześle cenną książkę „Bibliotekarstwo polskie 1925-1951 w świetle korespondencji jego współtwórców”.

Zarząd Główny SBP powoła spośród wybitnych przedstawicieli dydaktyki akademickiej Sąd Konkursowy, który wyda werdykt w oparciu o stosowny regulamin.

Zapraszamy do udziału w Konkursie wszystkie uczelnie kształcące bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.

Zarząd Główny
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Warszawa — maj 1995 r.

20% TANIEJ DLA BIBLIOTEK

Księgarnia „FAKTOR” prowadzi sprzedaż wysyłkową wszystkich książek wydawnictw:

- | | | | |
|-------------|-----------|---------|-----------------|
| • A i B | • Da Capo | • Nova | • Tenten |
| • Amber | • Espadon | • PIW | • W. Pogonowski |
| • Alkazar | • Iskry | • Prima | • Zysk i Ska |
| • Czytelnik | • Muza | • Rebis | * i innych |

- Na pisemne lub telefoniczne życzenie biblioteki wysyłamy wyczerpujące informacje, foldery własne, katalogi wydawców, jako materiały pozwalające na sformułowanie zamówienia.
- Prowadzimy sprzedaż książek najnowszych i będących aktualnie w sprzedaży hurtowej, ale również tytuły często już niedostępne w księgarniach
- Do dyspozycji i wyboru około 3 000 tytułów
- Pokrywamy koszty przesyłki.

UDZIELAMY ZNIŻEK OD CEN DETALICZNYCH

- | | | |
|-----|------------------------------|-----------|
| 10% | przy wartości do | 250,00 zł |
| 20% | przy wartości zakupu powyżej | 250,00 zł |

Dla stałych klientów dokonujących zakupów co najmniej jeden raz na kwartał

STAŁA ZNIŻKA 20%

Minimalna wartość wysyłanej paczki powinna wynosić 50,00 zł.

Akceptujemy płatności w formie:

- przedpłaty na konto bankowe,
- za zaliczeniem pocztowym,
- wpłaty na konto księgarni po otrzymaniu książek wraz z rachunkiem

Realizujemy również na korzystnych warunkach zamówienia indywidualne.

Książki wysyłamy najdalej w ciągu 14 dni roboczych od daty wpływu przedpłaty lub zamówienia.

Polecamy nasze usługi

Wydawnictwo Naukowe PWN

poleca:

OŚWIECENI O LITERATURZE

Cz. 2 Wypowiedzi pisarzy polskich 1801-1830



Wyd. 1, ks. pom.

ark. wyd. 39, tw. (pl. + obw.).

ISBN 83-01-11668-4

To drugi wolumin tomu *Oświeceni o literaturze*, wydanego w roku 1993, z cyklu Świadomość Literacka w Polsce — antologii pism formułujących teorie estetycznoliterackie późnego Oświecenia do roku 1830 i zarazem doskonały materiał do rekonstrukcji dziejów wielu pojęć, kategorii i terminów literaturoznawczych. Dobór utworów jest reprezentatywny dla literackiej świadomości epoki postanisławowskiej, a struktura opracowania poszczególnych tekstów — przejrzysta. Każda pozycja antologii składa się z krótkiego biogramu, noty wydawniczej i bibliografii. Objasnienia oraz przypisy są dobrane trafnie i wyczerpująco, co zapewnia liczne korzyści naukowe, edukacyjne i ułatwia posługiwanie się książką. Całość uzupełniają indeksy terminów i nazwisk opracowane dla obu części tomu. Praca będzie nieocenioną pomocą dydaktyczną w zajęciach uniwersyteckich i WSP, ponieważ przybliży teksty trudno dziś dostępne w bibliotekach i zbiorach starodruków. Odbiorcy: historycy i teoretycy literatury, filozofowie, studenci.

Andrzej Paczkowski

PÓŁ WIEKU DZIEJÓW POLSKI 1939-1989

Wyd. 1, podr.

ark. wyd. 40, brosz.,

ISBN 83-01-11756-7

Jest to synteza najnowszej historii Polski, oparta na obszernej literaturze oraz własnych badaniach archiwalnych autora (szczególnie ostatnich lat istnienia PRL). Obejmuje cały, zamknięty już okres w dziejach narodu i państwa, wyjaśnia wiele nie znanych dotychczas faktów, przedstawia nowe interpretacje, zwłaszcza postaw i zachowań zbiorowych oraz procesów decyzyjnych na najwyższych szczeblach władzy. Może być wykorzystywana zarówno w dydaktyce na poziomie uniwersyteckim, jak i w różnych formach kształcenia nauczycieli.

POLSKA NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Pod red. Janusza Tazbira

Wyd. 1, nauk.

ark. wyd. 58, tw.,

ISBN 83-01-11693-5

Nowe syntetyczne bardzo interesujące ujęcie dziejów Polski pod redakcją naukową prof. Janusza Tazbira, napisane przez grono najwybitniejszych historyków: Henryka Samsonowicza (do roku 1506), Andrzeja Wyczańskiego (1506-1586), Janusza Tazbira (1586-1696), Jacka Staszewskiego (1696-1795), Tomasza Kizwaltera (1795-1904), Tomasza Nałęcz (1904-1939) i Andrzeja Paczkowskiego (1939-1989). Pracę uzupełniają — bogata bibliografia, mapy, indeks nazwisk. Polska na przestrzeni wieków jest adresowana do studentów, uczniów szkół średnich, historyków, miłośników historii.

· WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

Zapraszamy do naszych księgarń promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa